

## II Plenum Komitetu Centralnego PZPR

WARSZAWA (PAP)

W dniach 2-3 lipca obradowało w Warszawie II Plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Plenum uczciło chwilą ciszy pamięć zmarłego członka KC PZPR Zygmunta Modzelewskiego.

Członek Biura Politycznego KC PZPR tow. Zenon Nowak wygłosił referat na temat: „Bieżące zadania w zakresie podniesienia rolnictwa, w szczególności likwidacji odlogów oraz zagospodarowania łąk i pastwisk”.

W dyskusji nad referatem wystąpili tow. tow. Leon Stasiak, Arkadiusz Łaszewicz, Paweł Wojaś, Franciszek Wachowicz, Michalina Tatarkówna, Jan Sendek, Edmund Pszczółkowski, Walenty Titkow, Mieczysław Moczarski, Jan Trusz, Stanisław Pilawka, Jan Kowarz, Mieczysław Bodalski, Roman Nowak, Stanisław Krupa.

Dyskusję podsumował I. Sekretarz KC PZPR tow. rzysz Bolesław Bierut.

Plenum przyjęło uchwałę — „W sprawie likwidacji odlogów, zagospodarowania i lepszego wykorzystania łąk i pastwisk”.

## Przywódcy partii i rządu ZSRR zwiedzili wystawę „Niemcy demokratyczne”

MOSKWA (PAP)

W Moskwie otwarta została wystawa pt. „Niemcy demokratyczne”. Wystawę zwiedzili 3 bm. przywódcy Partii Komunistycznej i rządu ZSRR K. J. Woroszyłow, G. M. Malenkow, A. I. Mikojan, W. M. Mołotow i N. S. Chruszczow.

K. J. Woroszyłow, G. M. Malenkow, A. I. Mikojan, W. M. Mołotow i N. S. Chruszczow zapoznali się dokładnie z eksponatami, które świadczą o szybkim rozwoju gospodarczym i kulturalnym Niemieckiej Republiki Demokratycznej.



CAF — Fot. Baranowski

W związku z przypadającym w dniu 4 lipca br. Międzynarodowym Dniem Spółdzielczości, Prezes Rady Ministrów — Józef Cyrankiewicz przyjął 1 bm. w obecności wiceprezesa Rady Ministrów — Tadeusza Gede delegację spółdzielców polskich.

Na zdjęciu: fragment spotkania — przemawia wiceprezes Zarządu Centralnego Związku Spółdzielców — D. Kuszewski.

## Dziś i jutro dodatkowa lustracja przeciwstonkowa W Poznaniu i kilku powiatach — stan zagrożenia

Jak wynika z dotychczasowego przebiegu walki ze stonką ziemniaczaną, w dziedzinie tej spotykamy sporo jeszcze zaniedbań i braków. W najbliższym czasie nastąpi okres schodzenia larw stonki do ziemi, co oznacza groźbę dla upraw ziemniaczanych w roku przyszłym. Najważniejszym i najpilniejszym w tej chwili zadaniem jest wyzbycie wszystkich larw. Wobec wspomnianego niebezpieczeństwa ze strony stonki, Prezydium WRN w Poznaniu ustaliło termin powszechnej, dodatkowej lustracji pól na dzień 6 i 7 bm.

W tych dniach n.e. powinno nikogo zabraknąć na przeglądzie! Niech nie będzie więcej wypadków o leszalskiej i lekocwałskiej w walce ze stonką! We własnym, dobrze zrozumiałym interesie każdego chłopca, każdego spółdzielcy i pracownika PGR leży przecież oczyszczenie swych pól z groźnego szkodnika. Następna, czwarta powszechna lustracja pól ziemniaczanych rozpocznie się w naszym województwie dnia 9 bm.

W związku ze stwierdzonymi niedociągnięciami w walce ze stonką, zwłaszcza zaniedbaniami lustracji indywidualnej, uchylam się od udziału w lustracji ogólnych, złym oznaczaniem ognisk, niezgłaszaniem ich oraz niewybijaniem na nich owadów. Prezydium WRN zarządziło stan zagrożenia w powiatach: śremskim, jarocińskim, kościańskim, nowotomyskim oraz w mieście Poznaniu. Zarządzenie zobowiązuje wszystkich użytkowników pól ziemniaczanych wraz z członkami rodzin do udziału w lustracjach ogólnych, do przeprowadzenia poszukiwań indywidualnych, wyznaczania wleczki wszystkich miejsc, na których wystąpiła stonka oraz dokładnego wybijania wszystkich owadów. Wszystkie wykryte ogniska stonki należy natychmiast zgłaszać w sołtysa lub gromadzkiego przewodniczącego ochrony roślin. Zarządzenie mówi dalej, że każdy, wzywany imienną kartą powołania przez Prezydium Rady Narodowej, jest zobowiązany do świadczeń osobistych i rzeczowych. Nieprzebrnięcie przepisów w walce ze stonką ziemniaczaną będzie karane w trybie przyspieszonym przy zastosowaniu najwyższego wymiaru (kara do trzech miesięcy pracy porządkowej lub 3 tys. zł grzywny). W powiatach, objętych stanem zagrożenia zarządzenie to obowiązuje aż do odwołania. (M.)

# Głos Wielkopolski

Cena 20 gr

CZY  
TEL  
NIK

Wyd. AB Poznań, 6 VII 1954 r. Nr 159 (3215)

## W naszym zagłębiu czarnego złota budujemy w br. 5 kopalń węgla 9 nowych poziomów i 13 urzędzeń podszadzkowych

STALINOGRÓD (PAP)

Od tempa tegorocznych robót inwestycyjnych w górnictwie węglowym w dużym stopniu zależy, czy nowobudowane kopalnie i nowe poziomy w starych kopalniach — w terminie rozpoczną pracę, co jest nieodzownym warunkiem wykonania zadań planu 6-letniego w dziedzinie wydobycia węgla. Toteż przed budowniczymi nowych kopalń, poziomów, szybów stoi zadanie zwiększenia tempa robót, nadrobienia poważnych opóźnień, które w I połowie tego roku powstały na niektórych odcinkach.

Po oddaniu już w latach ubiegłych do produkcji nowych kopalń: „Ziemowit”, „Wesoła”, „Wesoła II”, „Rokitnica II”, „Kościuszkowa Nowa”, w roku bież. znajduje się w pełnym toku budowy 5 dalszych nowoczesnych zakładów — kopalnie: „Julian”, „Nowy Wirek”, „Porąbka”, „Mszana” i „Halemba”. Plan robót przewiduje, że dwie z nich — „Julian” i „Nowy Wirek” powinny rozpocząć wydobycie jeszcze w br.

Największą z nowych kopalń będzie „Porąbka” powstająca w Dąbrowskim Zagłębiu Wę-

glowym. Po pełnym uruchomieniu ma ona dostarczać codziennie do 10 pociągów węgla. Szczególne znaczenie dla gospodarki narodowej będzie miała również „Mszana”. Powstaje ona na zupełnie no-

wym terenie i zapoczątkowuje nowe zagłębie o wysokowartościowym węglu, odkryte w południowej części Niecki Rybnickiej.

Niezmiernie ważnymi inwestycjami w przemyśle węglowym są też nowe poziomy, które — jak określa plan — w bież. roku powinny być uruchomione w 9 kopalniach.

Założą budownictwa węglowe mają również uruchomić w br. 13 dalszych urzędzeń podszadzkowych, co umożliwi kopalniom śląskim znaczny wzrost wydobycia.

## Dodatkową produkcję, oszczędności i poprawę warunków pracy przyniosą długofalowe zobowiązania poznajskich załóg robotniczych

Z różnych stron Wielkopolski nadal napływają meldunki o zobowiązaniach, jakie załogi zakładów pracy podejmują dla uczczenia 10 rocznicy Polski Ludowej.

Pracownicy aparatu skupu Powiatowego Zakładu Mleczarskiego w Chodzieży zakupili dodatkowo ponad plan 480 tys. litrów mleka oraz obniżyli koszty własne produkcji.

Realizacja zobowiązań pracowników poznajskiej gazowni zapewni znacznie lepsze zaopatrzenie mieszkańców miasta w gaz, gdyż — jak głosi ich meldunek — wyprodukują dodatkowo do końca roku o 5 procent więcej gazu, niż przewidywał plan. Wykonają ponadto 18 dni przed terminem roczny plan produkcji gazomierzy.

Głównym celem zobowiązań pracowników Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacji jest polepszenie obsługi pasażerów i usprawnienie komunikacji w Poznaniu. Załoga wydziału warsztatowego postanowiła przyspieszyć remonty wozów tramwajowych i tak usprawnić pracę w swoim dziale, aby zwiększyć dotychczasowy stan gotowości wozów do ruchu o 5 wozów tramwajowych, 2 wozy autobusowe i 2 trolleybusy. Pracownicy MPK uruchomią również 15 dni przed terminem 7 poczekalni autobusowych i trolleybusowych.

Zobowiązania pracowników Zakładów Przemysłu Ziemniaczanego we Wronkach — o-bok znacznego zwiększenia produkcji — przyniosą obniżenie kosztów o przeszło 263 tys. zł. Wybuduje się tu m. in. specjalną instalację dla wykorzystania pary wylotowej z maszyn do ogrzewania łaźni pracowników, co pozwoli zaoszczędzić 35 ton węgla.

## 10 bm. w Ostrowie losowanie nagród wśród uczestników konkursu na wielkim koncercie „Głosu Wielkopolskiego” i Rejonowej Zbiornicy Złomu

W sobotę, 10 bm. o godz. 20 w sali Domu Kultury Kolejowej w Ostrowie odbędzie się publiczne losowanie cennych nagród, przeznaczonych dla biorących udział w wielkim konkursie, organizowanym przez redakcję „Głosu” i Rejonową Zbiornicę Złomu pod hasłem „ZBIERAMY ZŁO NA BUDOWĘ SZKÓŁ”.

Rozlosowanie nagród odbywa się w Ostrowie z uwagi na to, że powiat ten zdobył prowadzące miejsce w konkursowej zbiorce złomu.

Losowanie nagród nastąpi w czasie wielkiego koncertu, zorganizowanego przez „Artoś”. W koncercie wystąpi m. in.: soliści Opery im. St. Moniuszki w Poznaniu — BARBARA KOSTRZEWSKA, EDMUND KOSSOWSKI i MARIAN WOŁNICZKO.

## FSC w Lublinie produkuje rozrząsacze

Załoga Fabryki Samochodów Ciężarowych im. Bolesława Bieruty w Lublinie wykonała w ramach dodatkowej produkcji pierwszą partię ponad 100 rozrząsaczy do namazu, stosowane których znacznie usprawni i ułatwi pracę w rolnictwie.

Do dnia 1 lipca 70 rozrząsaczy przekazano do użytkowania w PGR-ach i POM-ach.

Zakończenie cyklu doświadczalno-konstrukcyjnego przy produkcji rozrząsacza umożliwi obecnie założycie FSC przejście do produkcji taśmowej.

**WIELE SETEK  
nowych  
MASZYN**

**W TEGOROCZNEJ  
KAMPANII  
ŻNIWNO-OMŁOTOWEJ**

800 snopowiązałek ciągnikowych wykonanych w bieżącym roku dostarczy rolnictwu Fabryka Maszyn Żniwnych w Starogardzie. Zakład ten produkuje dziennie po kilkanaście snopowiązałek. Znaczący należy, że w Starogardzie nastąpiła ostatnio znaczna poprawa w terminowości wykonywania dostaw dla rolnictwa, podniosła się także jakość produkcji. Z opóźnieniem przebiega natomiast jeszcze produkcja części zamiennych do maszyn żniwnych.

2000 nowych żniwiarek wyprodukowanych w pierwszym półroczu dostarczy rolnictwu załoga Fabryki Maszyn Żniwnych w Plocku. Jest to liczba przeszło trzykrotnie większa niż w 1949 r., kiedy rozpoczęli produkcję maszyn tego typu.

Przemysł maszyn rolniczych dostarczył już w bieżącym roku:

800 kosiarek kennych, które można stosować przy zbiorach zbóż

4000 grabi konnych do zbóż

500 młocarni o wydajności około 12 kwintali na godzinę

2000 nowych ciągników „Ursus” z produkcji I półroczu br.

Rolnictwo otrzymuje ponadto wiele setek wzmocnionych jednocylindrowych silników Diesla „S-60” krajowej produkcji, których moc użytkowa 15 KM pozwala na napędzanie wszystkich agregatów rolniczych.

W TEGOROCZNEJ KAMPANII ŻNIWNO-OMŁOTOWEJ WEJŚMIE RÓWNIEŻ UDZIAŁ WIELE KOMBAJNÓW, W TYM 6 SAMOBIEŻNYCH KOMBAJNÓW POLSKIEJ PRODUKCJI!

Państwowe Ośrodki Maszynowe mają w roku bież. o 20% snopowiązałek, o 50% młocarni i o 2200 traktorów więcej niż w roku ubiegłym. Ilość samobieżnych kombajnów wzrosła trzykrotnie w porównaniu z poprzednią kampanią żniwno-omłotową. W Gminnych Ośrodkach Maszynowych, wypożyczających maszyny indywidualnym chłopom, również wzrósł park żniwiarek i grabiarek. Dzięki temu ośrodki maszynowe, które w tym roku nie tylko obsługuje spółdzielnie produkcyjne, ale także przyjdą z pomocą chłopom pracującym indywidualnie, będą mogły dokonać zbioru zbóż na obszarze o 1/3 większym niż w roku ubiegłym.

A SPRAWNIE PRZEPROWADZONE ŻNIWA PRZY TEGOROCZNYM URODZAJU OZNACZAJĄ NOWY KROK NAPRZÓD W PODNIESIENIU STOPY ŻYCIOWEJ SPOŁECZEŃSTWA.

Dziś, kiedy każdy chłop pracujący może zawrzeć umowę z ośrodkiem maszynowym i uprawiać ziemię lepiej i taniej przy pomocy siły mechanicznej, warto uprzytomnić sobie jak daleko odeszliśmy od warunków okresu przedwojennego. Tysiące gospodarzy mało i średniorolnych w Wielkopolsce uginają się wówczas pod brzemieniem długów, które wykluczały jakąkolwiek myśl o mechanizacji prac rolnych, czy też o innej formie unowocześnienia kultury rolnej. Znałe przed wojną „nożyce cen” wyrobów przemysłowych i produktów rolnych wciąż rozszerzały się, oczywiście na korzyść fabrykanta, a na zgubę chłopca. Pracującego chłopca wyzyskiwał nie tylko obszarnik i kułak. Wyzyskiwały go także tzw. spółdzielnie rolniczo-handlowe, które wbrew pięknej brzmieniu statutu handlowały po lichwiarsku dusząc w jesieni ceny na produkty rolne, a podnosząc wiosną. Chłopa wyzyskiwały też tzw. „banki ludowe”, które najpierw wciągały go do członkostwa, a potem bankrutowały, spychając na jego barki ciężar „nieograniczonej odpowiedzialności”. W dodatku wieś wielkopolska była przeludniona, duża część ludności musiała emigrować na obczyznę.

JAKŻE INACZEJ WYGLĄDAŁA OBRAZ DZISIEJSZEGO ŻYCIA NASZEJ WSI! CHŁOPI PRACUJĄCY NA KAŻDYM KROKU WIDZĄ WSPANIAŁE OSIĄGNIĘCIA NASZEGO MŁODEGO PAŃSTWA LUDOWEGO, CZUJĄ SIĘ PEŁNOPRAWNYMI GOSPODARZAMI W SWOIM KRAJU. (la)

## Nie można rozerwać trwałej i tradycyjnej przyjaźni narodów Azji

Prasa chińska w dalszym ciągu publikuje liczne artykuły poświęcone zakończonym niedawno rozmowom premiera Chińskiej Republiki Ludowej Czou En-laj z premierem Indii Nehru i premierem Burmy U Nu. Rozmowy te — pisze dziennik „Zenmin zibao” — są wyrazem dalszego rozwoju pokojowych i przyjaznych stosunków między krajami azjatyckimi. Narodowy Chiny, Indii i Burmy zawsze łączyła trwała, tradycyjna przyjaźń i bliskie stosunki gospodarcze i kulturalne. Niedawne rozmowy ugrun-

towują tę przyjaźń, służą wzajemnemu zrozumieniu i współpracy narodów południowo-wschodniej Azji i całego świata.

Dziennik koreański „Min-czu Czoson” zamieścił artykuł „Wielka solidarność narodów Azji”, w którym pisze m. in., że rozmowy Czou En-laja z premierem Indii i premierem Burmy mają niezwykle doniosłe znaczenie dla złączenia napięcia w stosunkach międzynarodowych i utrwalenia pokoju w Azji i na całym świecie.

## 24 GODZINY WKRAJU NA ŚWIECIE

Dnia 2 bm. przybył do Warszawy wybitny czeskosłowacki pisarz, krytyk literacki oraz tłumacz literatury polskiej, Jaroslav Zavada.

1 lipca w Bratysławie odbyło się Plenum KC Komunistycznej Partii Słowacji. W obradach Plenum wzięli udział: pierwszy sekretarz KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji A. Novotný i sekretarz KC KPCz V. Krutina.

Z Rio de Janeiro donoszą, że nad terenem bazy lotniczej w Bahia eksplodował w powietrzu i runął na ziemię samolot brazylijskiego lotnictwa wojskowego. Zginęło 20 osób — 5 członków załogi i 15 pasażerów, członków rodzin lotników.

W sobotę wykołubił się w pobliżu Leodum pociąg pociąg Kopenhaga — Paryż. Zginęli maszynista i pasażer, a kilku pasażerów odniosło rany.

Rząd amerykański dostarczył 3 kanonierki piratom Czang Kajszy w ramach „wzajemnej pomocy obronnej”.

Zgodnie z decyzją rządu irańskiego „organizacja do spraw planu 7-letniego” przekazała osobom, instytucjom i spółkom prywatnym w Iranie wszystkie przedsiębiorstwa państwowe, z wyjątkiem cukrowni, cementowni, zakładów oczyszczania ścieków i rafinerii naftowych.

Premier Kanady St. Laurent oświadczył na konferencji prasowej, że wizyta Churchilla w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie nie przyczyniła się do rozwiązania żadnego problemu. Wizyta ta — zdaniem St. Laurenta — wywarła jedynie „korzystny wpływ psychologiczny”.

## Bandy czangkajskie działają w Burmie

Jak donoszą z Rangun, uzbiorzone bandy czangkajskie wzmogły w ostatnim czasie swą działalność na terenie Burmy. Dziennik „Hindustan Times” podaje, że bandy te okupowały w północnej Burmie miasto Mong Hang oraz miasto Mong Pauk, położone w odległości 35 mil na północ od Keng Tungu.

## NIE POZWOLIM BY ZMARNOWAĆ SIĘ



Szosa, którą jedziemy, kryje się wśród łanów dorodnych zbóż. Pola już żółte: znak, że zbliża lato. A jak do nich przygotowany jest powiat krotoszyński?

W GOM Dobrzyca panuje wzorowy porządek. Cztery gotowe do akcji konne żniwiarki oraz kosiarki z przyrządem żniwnym rozprawdano po okolicznych gromadach: Sośnicy, Wąlkowie, Borzęcicach i Dobrzycu. Cztery wyremontowane agregaty omlotowe również czekają na swój udział w wielkiej kampanii żniwnej. Marszrutę poszczególnych maszyn ustalone. Wszystko na pozór w porządku. A jednak... Kierownik warsztatu Fr. Bachorz wodzi z troską wzrokiem po skromnym wyposażeniu warsztatu. Stary fachowiec nie może jakoś pogodzić się z brakiem wielu potrzebnych narzędzi, a przede wszystkim niezbędnym wprost aparacie do spawania. — Mając choćby niewielką kuznię, można by i przed i lepiej pracować — dodaje.

W GOM-ie Rozdrażew wszytkie własne maszyny „zapięte na ostatnią sznurkę”. Trwa tylko jeszcze remont 5 żniwiarek indywidualnych chłopów. Pracownicy GOM-u w Koźminie także zajęci są jeszcze naprawą dwóch żniwiarek. Do wtorku wszystkie maszyny żniwne będą gotowe do akcji.

Lustracja przeprowadzona w tych dniach przez pracowników Powiatowego Zarządu Rol-

## Rząd radziecki domaga się bezzwłocznego zwrotu zrabowanego statku-cysterny „Tuapse”

Nota rządu radzieckiego do rządu USA

MOSKWA (PAP)

Agencja TASS donosi:

Jak podała prasa, dnia 24 czerwca rząd radziecki wystosował notę do rządu USA w związku z uprowadzeniem przez wojenny okręt-torpedowiec na południe od wyspy Taiwan, tj. na wodach kontrolowanych przez amerykańskie siły morskie, radzieckiego statku-cysterny „Tuapse”. 26 czerwca ambasada USA w Moskwie przesała ministerstwu spraw zagranicznych ZSRR odpowiedź w powyższej sprawie, przy czym rząd USA głośniecko zaprzecza udziałowi amerykańskich sił morskich w bezprawnym uprowadzeniu statku radzieckiego.

Wobec powyższego, ministerstwo spraw zagranicznych ZSRR wręczyło ambasadzie USA notę treści następującej:

„W związku z notą rządu USA z 26 czerwca 1954 roku w sprawie uprowadzenia na południe od wyspy Taiwan przez okręt wojenny radzieckiego statku-cysterny „Tuapse”, rząd radziecki uważa za konieczne oświadczyć, iż nie może uznać za zadołującą odpowiedź rządu USA na notę rządu radzieckiego z 24 czerwca.

Jak już donoszono, statek-cysterna „Tuapse” został uprowadzony przez wojenny okręt-torpedowiec w dniu 23 czerwca na otwartym morzu na południe od wyspy Taiwan. W swej notcie z 26 czerwca, rząd USA nie kwestionuje ani faktu uprowadzenia statku-cysterny „Tuapse” przez okręt wojenny, ani też tego, że rejon morza, w którym dokonano uprowadzenia, znajduje się pod kontrolą marynarki wojennej USA. Rząd USA jedynie głośniecko zaprzecza w swej notcie udziałowi amerykańskich sił morskich w tym bezprawnym akcie.

Niemniej jednak jest rzeczą oczywistą, iż uprowadzenie statku radzieckiego na wodach kontrolowanych przez marynarkę i patrolowanych przez wojsko samoloty USA, mogło być dokonane tylko przez amerykańskie siły morskie, niezależnie od tego, pod jaką flagą one występowały.

Z uwagi na powyższe, cała odpowiedzialność za uprowadzenie radzieckiego statku-cysterny „Tuapse”, jak również za zapewnienie bezpieczeństwa jego załodze, za zachowanie statku i ładunku — spada na rząd Stanów Zjednoczonych.

Potwierdzając swą notę z 24 czerwca, rząd radziecki składa protest rządowi USA w związku z przetrzymywaniem radzieckiego statku-cysterny „Tuapse” i domaga się poczynienia niezbędnych kroków w celu zwolnienia wspomnianego statku, jego załogi i ładunku. Rząd radziecki oczekuje, że rząd USA podejmie odpowiednie kroki w celu zapobieżenia na przyszłość podob-

nym bezprawnym aktem, brutalnie gwałcącym wolność żegluga.

Równocześnie rząd radziecki zastrzega sobie prawo domagania się od rządu USA pokrycia szkód, jakie poniósł Związek Radziecki w związku z uprowadzeniem statku-cysterny „Tuapse”.

## Ekwilibrystyka p. Dullesa nie przesłoni nagiej prawdy

PARYŻ (PAP)

Komentując przemówienie Dullesa przez radio z okazji niechlubnego „zwyścia” imperializmu USA w Gwatemali, waszyngtoński korespondent dziennika „Monde” Henri Pierre piętnuje obłudę sekretarza stanu USA. Pisze on m. in.:

„W czasach, gdy rzadkie się stają amerykańskie sukcesy dyplomatyczne, należało się spodziewać, że sekretarz stanu nie pominie wyjątkowej okazji uczczenia „zwyścia” dobra nad złem w Gwatemali”. Przemówienie p. Dullesa nie wchodzi do antologii arcydzieł wymowy. Pozostanie ono jednak świadectwem obłudy z jaką niektórzy Amerykanie potępiają kolonializm i knowania wywołane innymi, nie zastanawiając się nigdy nad własnymi nowoczesnymi formami kolonializmu ekonomicznego i nad metodami, jakie stosują w celu pozbycia się niemilego dla siebie rządu.

Autor korespondencji wyśmiewa zwłaszcza oświadczenie Dullesa, iż demokratyczny rząd gwatemalski Arbenza nie zdołał rzekomo uzyskać „duchowego poparcia narodu”. Oczywiście — pisze korespondent — siły duchowe były po stronie dolara i koncernu bananowego United Fruit. Tych wszystkich, którzy żyli w wątpliwości co do czystości intencji amerykańskich oskarżono o to, że są „agentami komunizmu”.

## Kary za złośliwe uchylanie się od obowiązkowych dostaw

Sąd Powiatowy w Krotoszyźnie rozpatrywał sprawę 39-hektarowego kuliaka — Aleksandra Wierczorka, który załagał z 1611 kg żywyca. Jego dług wobec państwa sięgający jeszcze 1953 r. Wierczorkowi udowodniono na rozprawie sądowej, że w dniu 7 czerwca br. sprzedał tajemnicie krowę, choć nie przekazał na punkt skupu ani jednego kilograma żywyca. Za złośliwy opór w wykonaniu obowiązkowych dostaw — Wierczorka skazano na 1 rok więzienia.

1 rok i 6 miesięcy więzienia — taką karę wymierzono na rozprawie przed Sądem Powiatowym w Gnieźnie Maksymilianowi Michałakowi, go spodarującemu na 22 hektarach w gromadzie Polanowo (pow. Gniezno). Ten oporny chłop systematycznie nie odstawiał do punktu skupu mleka. Z należnej państwu w I kwartale br. ilości 2774 litrów mleka odstawił zaledwie 125 litrów.

Przed wokandą Sądu Powiatowego w Gnieźnie stanął również Leon Pielaszewski z gromady Niechanów. Rolnik ten, posiadający 18 ha do brzozi, załagał z 1088 kg żywyca. Za sabotowanie planów gospodarczych — skazano go na 9 miesięcy pozbawienia wolności.

Sąd Powiatowy w Kole rozpatrywał także szereg spraw przeciw chłopom uchylającym się od obowiązkowych dostaw. I tak Tomasza Chwiakowskiego z gromady Zofia skazano na 10 miesięcy

Uwaga

niebezpieczeństwo!

## Rolniku! chroń ziemniaki przed stonką

Uwaga rolnicy!

Wobec niebezpieczeństwa zejścia larw stonki ziemniaczanej do ziemi, Min. Rolnictwa przypomina o konieczności wzmożenia walki z tym groźnym szkodnikiem.

Jeżeli teraz nie wykryjemy i nie zniszczymy wszystkich istniejących ognisk stonki, to w połowie lipca wyłęgnie się nowe pokolenie szkodnika. Powstaną tysiące nowych ognisk. Zbiory wszystkich ziemniaków będą narażone na zniszczenie.

Trzeba częściej przeglądać pola ziemniaczane. Należy masowo brać udział w lustracjach ogólnych. Każde najmniejsze nawet pole ziemniaczane powinno być często, dokładnie i systematycznie przeglądane.

Wykryte ogniska stonki trzeba jeszcze w tym samym dniu likwidować, przy czym pamiętać należy zarówno o stosowaniu środków chemicznych, jak i o ręcznym, dokładnym wyzbieraniu chrząszczy, larw i żółci jaj.

Środków chemicznych nie wolno na żarzone krzaki rozsypywać rękami.

Wszystkie wykryte ogniska powinny być trwale oznaczone za pomocą palików z tabliczkami.

## Adenauer zapomniał ze to nie rok 1942

BERLIN (PAP)

Z Bonn donoszą, że kanclerz Adenauer złożył oświadczenie, w którym wysunął pod adresem Francji kategoryczne żądanie ratyfikowania układów o „armii europejskiej”. Uzasadniając swe żądanie Adenauer oświadczył:

„Niemcy nie mogą dłużej czekać”. Następnie Adenauer zagroził Francji, że „odrzucenie układu o armii europejskiej pociągnie za sobą fatalne konsekwencje”. Podkreślił on, że w wypadku odrzucenia układu o „armii europejskiej” przez Francję, Niemcy zachodnie przystąpią natychmiast do organizowania „armii narodowej”. Adenauer

## Amerykańsko-adenauerowska polityka siły skazana jest na zagładę

Oświadczenie b. marszałka von Paulusa na konferencji prasowej

BERLIN (PAP)

2 bm. w gmachu Domu Prasy w Berlinie odbyła się konferencja prasowa zwołana przez Komitet do Spraw Jedności Niemiec. Zagajając konferencję sekretarz Komitetu prof. A. Norden oświadczył, że od chwili powrotu do NRD b. marszałka von Paulusa, Komitet otrzymał setki listów od żołnierzy i oficerów b. armii niemieckiej z obu części Niemiec. W listach tych zawarte jest życzenie, by von Paulus wypowiedział się wobec społeczeństwa na temat teraźniejszości i przyszłości Niemiec. Komitet do Spraw Jedności Niemiec przekazał treść tych listów von Paulusowi, który wyraził zgodę na wypowiedzenie się w sprawach interesujących każdego Niemca.

Następnie zabrał głos von Paulus. Analizując doświadczenia drugiej wojny światowej i wydarzenia historyczne lat powojennych — powiedział von Paulus — doszedłem do wniosku, że Niemcy, zarówno na zachodzie, jak i na wschodzie, powinni wspólnie walczyć o wolną, szczęśliwą przyszłość.

Amerykańska „polityka siły” — podkreślił mówca — stosowana w Niemczech zachodnich sprzecza jest z interesami Niemców. Polityka ta, zagrażająca wolnemu światu ma na celu zapewnienie Stanom Zjednoczonym panowania nad innymi narodami.

Jednakże w wieku XX polityka taka skazana jest na fiasko. Taką samą nierozsądną politykę — kontynuował von Paulus — prowadziła w zachodniej - niemieckiej. Jednakże zwolennicy i realizatorzy tego rodzaju polityki mylą się, o ile sądzą, że potrafią odnieść sukces krocząc

tą drogą bez liczenia się z opinią narodu niemieckiego. Polityka rządu Adenauera nie odpowiada interesom narodu niemieckiego, nie odpowiada też realnemu stanowi rzeczy. Odmawiając zgody na wzajemne porozumienie między Niemcami — podkreślił mówca — rząd Adenauera daje dowód, że popiera politykę amerykańską. Nawiązując do planów utworzenia „europejskiej wspólnoty obronnej” von Paulus podkreślił, że całkowicie solidaryzuje się z b. kanclerzem Rzeszy Brueningiem. Von Paulus oświadczył: „Doszedłem do wniosku, że „europejska wspólnota obronna” oznaczałaby nie zjednoczenie, lecz dalszy podział Niemiec”. Mówiąc o zagadnieniu stosunków między narodem niemieckim a innymi narodami, von Paulus stwierdził: „Pragniemy utrzymania dobrych stosunków ze wszystkimi narodami, które respektują nasze prawa narodowe. Gwarantujemy istnienie Niemiec i ich szczęśliwej przyszłości jest utrzymanie dobrych stosunków z krajami Wschodu i Zachodu, a zwłaszcza z krajami sąsiadującymi z Niemcami. Należy wyrzec się raz na zawsze polityki szerzenia nienawiści między narodami”. Von Paulus wskazał na konieczność utrzymania przyjaźni z Niemcami ze Związkiem Radzieckim i Francją.

Odpowiadając na pytanie w sprawie młodzieży w NRD, von Paulus stwierdził, że na podstawie osobistych obserwacji doszedł do wniosku, iż młodzież ta przepełniona jest dążeniem do pokoju i pragnie działać dla dobra wolnych Niemiec. Von Paulus podkreślił również, że przyszłe zjednoczenie Niemcy powinny wziąć udział w pakcie wzajemnego bezpieczeństwa, co stanie się ręką i nogą pokoju w Europie.

Dowód troski

o sprawne zaopatrzenie wsi

## 178 placówek gminnych spółdzielni więcej

Gminne spółdzielnie województwa poznańskiego nieustannie rozszerzają sieć swych placówek. W ciągu ostatnich miesięcy powstało 178 nowych sklepów, kiosków, straganów i innych placówek sprzedaży towarów. Do istniejących w naszym województwie w roku ubiegłym 4311 placówek gminnych spółdzielni doszły 103 punkty sprzedaży stałej, 2 jednostki obwoźne, 65 straganów oraz 8 kiosków, w tym kilka sklepów z obuwem i tekstyliami oraz szereg sklepów nasienneo-ogrodniczych.

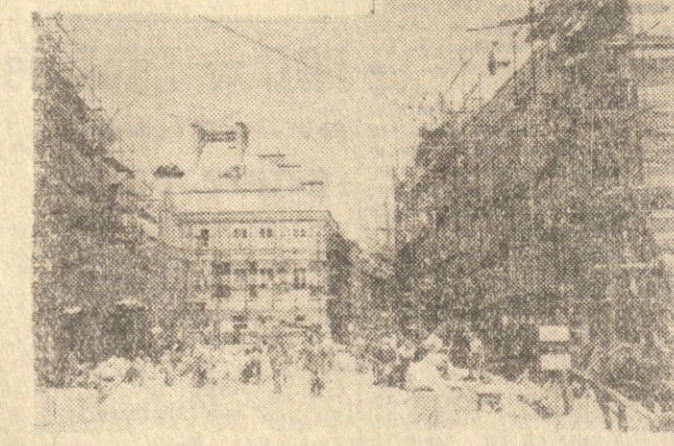
Wojewódzki Związek Gminnych Spółdzielni uruchomił wiele swych placówek w powiatach: Leszno, Ostrów, Śrem, Wolsztyn, Międzybóże.

Wzrost sieci punktów sprzedaży towarów na wsi zapewnia lepsze zaopatrzenie pracujących chłopów, co szczególnie obecnie, w okresie zbliżającej się kampanii żniwno-omłotowej ma duże znaczenie.

## Libia odmówiła przystąpienia do paktu turecko-pakistańskiego

DELHI (PAP)

Radio Delhi podaje, że Libia odrzuciła propozycję Turcji przystąpienia do paktu turecko-pakistańskiego. Z propozycją tą Turcja wystąpiła podczas niedawnego pobytu w Turcji premiera Libii.



CAF. — fot. Kondracki.

Na 560-metrowym odcinku Traktu Starej Warszawy trwają roboty przy tynkowaniu staromiejskich kamieniczek wzdłuż ulic: Piłnej, Waskiego, Dunaju, Nowomiejskiej, Freta do Rynku Nowomiejskiego i ul. Kościelnej. Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych układa równocześnie nową nawierzchnię na jezdniach i chodnikach. Na zdjęciu: ulica Freta w odbudowie.

# Jeden z czterystu

— Mówię wam, inżynierze, nie dacie rady. Powiadali od razu naszemu agronomowi: piachy, górkę. Maszyna nie przejdzie. — Wilezyski, przewodniczący spółdzielni produkcyjnej w Siedleczku popiera swe wywody szeroką gestykulacją. Pragnie usłyszeć z ust starszego agronoma zaprzeczenie swoim obawom. Żniwa na karku; a tu... — Bądźcie spokojni, Wilezyski! inżynier Jasnosz mówi powoli, nie spiesząc się. — Myślimy o tym, jak przeprowadzić u was koszenie, myślimy od razu przy podpisywaniu umowy. Damy wam płacochodnie. Do Siedleczka pójdzie „Ursus” ze snopowiązałką napędzaną przez ciągnik za pośrednictwem przekładnikowego waleka. Nie będzie wtedy dla maszyn groźne ślizganie się kół. Rozumiecie? No, w porządku. A was, Łażewski, co sprawa? Pewnie umowę chcecie podpisać?

— Właśnie, inżynierze. Na koszenie i podorywki. Jak zeszłego roku. 10 hektarów u mnie w Czerlejnku...

Słowa gospodarza utonęły w warkocie traktorów. A potem znów wołał w słuchawce agronom pełniący dyżur przy telefonie.

— Halo! Haaalo!! Tak! Tu POM Kostrzyn. Kto mówi? Zarząd POM Poznań? Już wołam starszego agronoma.

— Tu Jasnosz, słucham. Co? Głosie! Umowy? Zawarte z wszystkimi trzydziestoma trzema spółdzielniami produkcyjnymi naszego rejonu. Tak, na koszenie, podorywki i bronowanie. Plan? Plan przewiduje koszenie na obszarze 2013 hektarów. Zawarliśmy umowę na 2668. Co? Oczywiście. Mamy umowy z zespołami uprawowymi Siekierki, Siedlec, Starczanowo, Kostrzyn. I z indywidualnymi, jasne. 40 umów. Więcej nie damy rady. Na każdą snopowiązałkę przypada już u nas do skoszenia 77 ha, przeciętna zaś przewiduje 70...!

Chwile jeszcze trwa rozmowa. Inżynier odkłada wreszcie słuchawkę. Acha, więc teraz trzeba spisać umowę z Łażewskim, potem narada... Przed wejściem do biura staje jakiś samochód. Wysiada dwóch ludzi. Za chwilę są już w biurze.

— Towarzysz starszy agronom? My z Powiatowego Zarządu Rolnictwa w Środzie. Dziś dzień gotowości do akcji żniwnej. Przyjechalibyśmy skontrolować stan przygotowań. Czy możecie z nami...?

Inżynier Jasnosz kładzie jeszcze podpis na wypełnionym formularzu, chowa jakiegoś akta do teczek — i podnosi się znad stołu z ledwie dostrzegalnym uśmiechem. — Chodźmy.

## Na ogół dobrze

Usunęli się na bok, żeby przepuścić „Zetora” z przyczepą, na której czerwieniła i żółciła się świeżym lakierem nowa maszyna. 11 takich nowych snopowiązałek prosto z Poznańskiej Fabryki Maszyn Żniwnych otrzymał w ostatnich miesiącach kostrzyński POM. Wszystkie przeszły próby, wszystkie — stare i nowe snopowiązałki — sprawdził kontroler techniczny, Zaworski.

— Były w porządku? — Pracownicy Powiatowego Zarządu Rolnictwa oglądają szczegółowo maszyny, kontrolują działanie, badają wyposażenie.

— Niezwykle. Walci przekładnikowe nie pasowały ani do „Ursusa”, ani do „Zetora”. Przerobiliśmy. Powiedzieć też, inżynierze, delegatom z powiatu o tych silnikach...

W szopie panuje upał nie do zniesienia. Ludzie porzuciwszy na ławach ocierają wierzchem dłoni zroszone potem czoła. Natarczywy dzwonek telefonu i rzucają w chwilę potem w słuchawkę słowa mieszają się z warkotem przejeżdżających traktorów i głosami rozmawiających w kącie pod oknem chłopów.

Cóż: dostaliśmy dwa z Fabryki Maszyn Elektrycznych w Cieszyźnie. Ale brak przy nich części, bez których nie dadzą się uruchomić.

Słońce stoi wysoko, żar bije z nieba. Szczegółowa kontrola przeciąga się. Ale wyniki są pozytywne: POM Kostrzyn przygotował się do żniwa. Na chodzie są wszystkie ciągniki, wszystkie snopowiązałki, gotowy jest także całkowicie sprzęt podorywkowy, wyremontowane młocarnie i motory spalinowe. Sprzęt ten w przeważającej mierze rozstawiono już po spółdzielniach produkcyjnych.

Założa POM opracowała wspólnie ze spółdzielniami plany żniw i omiotów. Każda brygada ma przydzielonych kilka gospodarstw zespołowych, ustalone terminy prac, swój sprzęt. Każdej brygadzie pomagają przy prowadzeniu maszyn przeszkoleni w POM na kursie spółdzielcy. Co wieczór brygadziści zająwszy do planu ogólnego — wyznaczają swoim ludziom dzienne, tygodniowe zadania. Tym sprawom poświęcone były narady we wszystkich spółdzielniach.

Dochodzi południe, gdy pracownicy PZR kończą kontrolę. A wynikiem jej jest laconiczna konkluzja:

— Na ogół dobrze. Trzeba tylko natychmiast postarać się o płachty, których brak i części do motorów elektrycznych. No i zaraz odebrać czekający w składnicy transport sznurka.

## Żniwa dziesięciolecia

Traktor ze snopowiązałką ledwie był widoczny za bujnym łanem rzepaku. Tu, w spółdzielni produkcyjnej Krowo — brygada POM-owska pracuje już od samego rana. Dyrektor Paul wraz z inżynierem Jasnoszem z wielką uwagą przypatrują się pracy maszyn. To pierwsze w tym roku prace żniwne kostrzyńskiego POM-u. I pierwszy e-

gzamin nowych snopowiązałek wyprodukowanych przez fabrykę, w której Paul pracował jako robotnik.

A to było tak:

W Fabryce Maszyn Żniwnych w Poznaniu pracował od czterdziestego szóstego roku. Dwa lata temu organizacja partyjna postawiła przed nim propozycję przejścia do pracy na wsi. Nie od razu dał się przekonać. Ale bardzo wiele pomógł mu w tym kurs w Ursynowie. I Paul, robotnik Fabryki im. 15 Grudnia został dyrektorem POM-u.

Czy o tych sprawach myśli w tej chwili śledząc pracę nowej maszyny? Może. W każdym razie warto przypomnieć te dni, niełatwe ani dla Paula, ani dla Jasnosza.

Jasnosz wtedy czuł się jak w matni. Robota się nie kleiła, nie było na kim się opierać. Wtedy przyszedł na dyrektora Paul. Szybko znaleźli wspólny język, język prostych ludzi. Syn chłopów, średniorolnego spod Obornik i robotnik. Skupili się wokół nich tacy ludzie, jak mechanik Zaworski i kowal Janowski, traktorzyści Witczak, Rosiak, Brzęcka, agronom Kulma, instruktor Frąckowiak i inni.

Wspólnie zdemaskowali szkodliwą robotę byłego kierownika Wydziału Politycznego i jego kumotów. Ubojowiła się organizacja partyjna. Nowymi torami pociążyła się praca agronomiczna i polityczna POM-owskiej załogi. Trzeba było naprawiać nadszarpniętą przez tych, którzy odeszli — opinię Ośrodka. Trzeba było starać się o pomieszczenia, o rozbudowę. I ani na chwilę nie ustawać w pomocy dla chłopów pracujących, dopomagać im przy organizowaniu nowych zespołowych gospodarstw. 9 powstało ich w tym roku w rejonie kostrzyńskiego POM-u.

— Słuchajcie, Jasnosz — przerwał milczenie dyrektor. — Myślę, że trzeba będzie z tym rzepakiem „jechać” całą noc. Nie ma czasu do stracenia — pogoda niepewna...

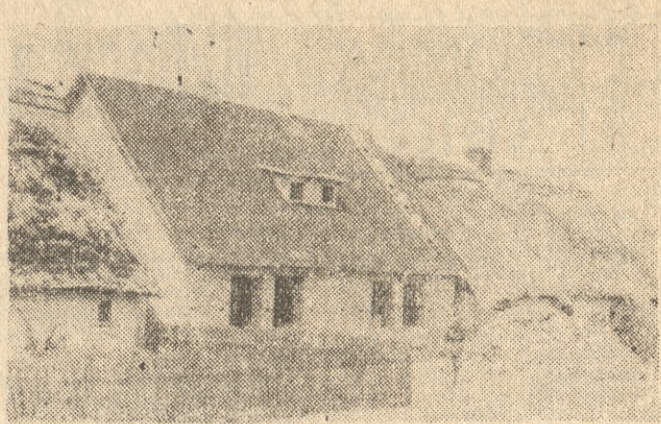
— Dobrze. Naradzimy się zresztą z brygadziściami. A w dzielnicy, dyrektorze, żyto? Ładne, będziemy mieli żniwa w roku dziesięciolecia!

I na pewno sprawnie, szybko je przeprowadzimy. Nie pozwolimy, by zmarnował się choćby jeden kłos. Takie hasło rzuciła w tym roku na czas kampanii żniwnej partia.

— Ludzie kostrzyńskie! POM-u — JEDNEGO Z PONAD 400 POM-ów. JAKIE MAMY W NASZYM KRAJU — ZROBIĄ WSZYSTKO, ABY TO PIĘKNE HASŁO PRZEMIENIĆ W CZYN.

PIOTR ŻYCKI

Za kilka dni rozpoczną się już „prawdziwe” żniwa! Na razie snopowiązałki kostrzyńskiego i czterystu innych POM-ów w naszym kraju pracują przy sprzące rzepaku i jęczmienia.



Nowe i stare. Tak można by zatytułować to zdjęcie: Obok walczącej się rudery o glinianych ścianach — wyrósł w ostatnich tygodniach piękny, nowoczesny domek dwurodzinny dla robotników gospodarstwa Perzyny, Zespół PGR Łomnica, gmina Zbąszyń. Jeszcze przed lipcowym świętem rodziny robotnicze przeprowadzą się z nędznej chaty do nowych, widnych mieszkań. (Zdjęcie do artykułu „Czerwieni się wieś nowymi murami” na tej samej stronie).

## Zbliża się wielki dzień w życiu Nowej Huty

Szybkimi krokami zbliża się dzień uruchomienia pierwszego wielkiego pieca Huty im. Lenina. Od kilkunastu dni suszy się wnętrza pieca i kauperów. Mostostalowcy dokonują ostatnich spraw w elektrolitach i odpylnikach.

Bez przerwy na składowisku rudy nadchodzą nowe transporty z ładunkiem „żeru” dla wielkiego pieca. Sprawnie pracuje już wiele urządzeń rejonu wielkopiecowego, m. in. most przeładunkowy, maszynny rozlewniczy, most wyciągowy i wagon-waga. Komisje odbioru oceniają jakość przyjmowanych dalszych obiektów pomocniczych. Już 15 lipca wypróbowane w czasie rozruchu próbnego agregatu sprężnią się w kompleksowym rozruchu i pierwszy wielki piec w Hucie im. Lenina wzbogaci naszą produkcję hutniczą o nowe tony surowki.

### PIERWSI W EKSPLOATACJI

Trudno oprzeć się uczuciu dumy, patrząc na olbrzymi rejon wielkopiecowy. Nad budową góruje cielsko pieca, opasane płataniną rur i kabli. Obok stoją wielkie „baniaki” — kaupery, w których grzać się będzie zimny dmuch dostarczony przez turbodmuchawy siłowni dla wielkiego pieca. Dalej widnieją odpylniki łączące piec olbrzymimi rurami, fiaklarnie

zwanymi przez mostostalowców „portkami”. Olbrzymie, szare, półokrągłe oczyszczalnie gazu, zbiorniki wodne, cała „galanteria” konstrukcji pomocniczych i podestów w różnych kształtach.

Na dole pieca — hala lejnicza. Tu otworem spustowym popłynie surowka.

Poszczególne urządzenia wielkiego pieca obejmują już robotnicy eksploatacyjni. Przy zegarze pomiarowym temperatury nagrzewnie pracują pierwsi członkowie załogi eksploatacyjnej — Marian Petynkowski i Stanisław Cichostępski.

### MIE „ROZCZAROWANIE” NIEDOWIARKÓW

Wprost nie chce się wierzyć, że w tak krótkim czasie dokonano tego dzieła. Wielu budowniczych Huty im. Lenina pamięta dzień 16 maja 1952 roku, kiedy rozpoczęło wykopy pod fundamenty pierwszego wielkiego pieca. Za zwalniającymi się głiny błyskały potężne łyski radzieckich koparek i ostre plugi spychaczy. Dni, tygodnie i miesiące przewlekały się ciężko, jak ziemia pod naporem maszyn, kół i łopat. Niejeden, patrząc na ten odcinek budowy kombinatu, gdzie dziesiątki brygad robotniczych skryły się w ziemi, z niedowierzaniem kiwał głową: „Robota idzie, ale to wszystko kłopot w morzu”. Kiedy jednak łyski koparek radzieckich wyrzuciły ostatnie grudy ziemi i do wykopów weszli zbrojarze, niedowiarstwo zmieniło zdanie. Codziennie w górę wyrastała kratownica zbrojąca fundamentu pieca, wygładzająca z góry jak olbrzymia ściep pajęczna. Równocześnie trwały intensywne przygotowania do betonowania wielkiego fundamentu. 20 października zahaczali radzieckie pompy, tłoczące beton z rejonowej betoniarńki, odległej od fundamentu 150 m. 5 listopada stanął ponad rozkopany wokół terenem olbrzymi blok żelbetonowy, który pochłonął około 400 ton stali zbrojeniowej i prawie 4 tys. m<sup>3</sup> betonu.

### ZACZYNA SIĘ MONTAŻ

Gdy skrzępił już blok fundamentu, na teren budowy wtoczyły się wagony kolejowe, przewożące ze Śląskich hut tysiące ton elementów żelaznego pieca i nagrzewnie. Wówczas zagrały motory olbrzymich dźwigów. Dzielnie pracowali brygady: Zakrzewskiego, Wajerskiego i Dylaga z Mostostalu. Montaż pierścieni nagrzewnie postanowiono prowadzić radzieckim systemem montażu blokowego. Zamiast jednej cergi na stole montażowym, montowano trzy i następnie za pomocą dźwigu wciągano na fundamenty.

### DOTRZYMAJĄ TERMINU

22 lipca 1953 r. mostostalowcy zameldowali o zakończeniu 70 dni przed terminem montażu pieca i trzech nagrzewnie. Prawie rok dzieli załogę wielkich pieców od pierwszego odniesionego zwycięstwa. Niesposób wymienić wszystkich osiągnięć i trudności, z jakimi horykali się ludzie z tego odcinka budowy kombinatu.

Dzisiaj podstawowe roboty budowlano-montażowe są ukończone. Istnieje jednak szereg usterek w pracach elektromonterskich i opóźnień pompowni, oczyszczalni gazu, na haldzie żużlowej i na obiektach wodnych. W ostatnich dniach przed rozruchem cała załoga musi dołożyć starań, aby wysilek brygad budowlano-montażowych, które ofiarne pracowały przez cały czas budowy, nie poszedł na marne. Wnioskując z tempa robót, można stwierdzić, że usterek i opóźnień w wymienionych obiektach będą zlikwidowane. Już wkrótce z pierwszego wielkiego pieca popłynie surowka. Czekaj na nią cały kraj!

B. DZIEKAN

## Dorobek naszych lat

# Czerwieni się wieś nowymi murami

Były lata, nie tak jeszcze odległe, choć pokrywające się już pyłem zapomnienia — w których budowanie należało na wsi wielkopolskiej do rzadkości. A przecież dzisiaj, widok rosnących murów na wsi stał się już rzeczą codzienną. W międzywojennym dwudziestolecu wieś nasza jęczała pod brzemieniem wyzysku. Warto i trzeba tę sprawę przywoływać na pamięć.

Przypomnijmy dość typową sprawę średniorolnych gospodarstw paracelacyjnych w gnieźnieńskim. Były takie go gospodarstwa — np. w Goślinowie. Wartości ziemi z budynkami wynosiła wtedy 40 tys. zł., a zadłużenie nierzadko 30 tys. zł! Czyli właścicielem go gospodarstwa byli lichwiarze, którym chłop wielkopolski płacił haracz w wysokości 10 do 14 procent odsetek rocznie. A jeszcze podatki...

Warto przypomnieć również niską dochodowość go-

spodarstw. Obliczmy ile pieniędzy mógł uzyskać ze swej gospodarki średniorolny chłop?

Przeważnie sprzedawał on rocznie 60 q zboża po 14 zł (bo zawsze jesienią!), z 10 tuczników stukilogramowych po 90 zł, dodajmy rocznie 1300 zł za mleko. Razem niewiele ponad 3000 zł. I to było wszystko. Czy w tych warunkach mógł chłop myśleć o wznoszeniu budynków, o powiększaniu zabudowań, o poprawianiu swej gospodarki?

Dziś, gdy stajemy u progu X-lecia naszej Ludowej Ojczyzny każdy z nas powinien sobie te fakty uprzytomnić. Mówimy: wieś wielkopolska stała pod względem kultury rolnej nieco wyżej niż inne okolic naszego kraju. To prawda. Ale to nie znaczy, że mało i średniorolni chłopcy żyli tu w dobrobycie. Było inaczej: masło, mięso, mleko, — szły na zapłatę długów, procentów, podatków. Przez większą część roku odżywiało się ziemniakami i „waserzupa”.

Rok 1945 przyniósł wyzwolenie ziemi wielkopolskiej. Musieli odejść obszarnicy, ziemia przeszła w ręce spragnionego jej ludu. Władza ludowa pod przewodnictwem partii pohamowała i ograniczyła uprawiany przez kuliaka wyzysk. Lata dziesięciolecia stały się dla rolnictwa wielkopolskiego okresem rozkwitu i wzrastającego dostatków.

Mogliśmy tu przypomnieć setki pobudowanych za pieniądze państwowe szkół, przedszkoli, ośrodków zdrowia, ośrodków maszynowych, bibliotek, zlewni mleka, setki

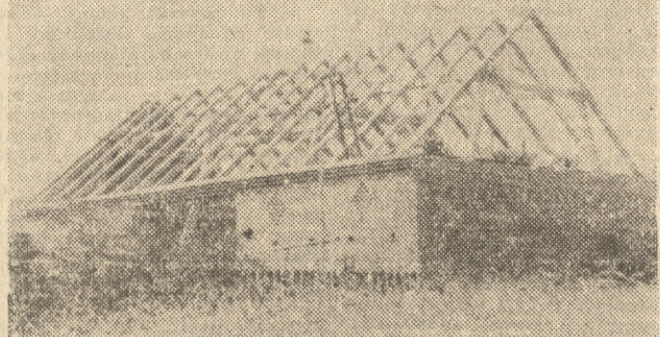
przyczynionych do sieci elektrycznej, radiofonicznej i telefonicznej gromad, olbrzymią pomoc państwa w maszynach, kredytach, w ludziach — agronomach i zootechnikach kierowanych na wieś. Ale dajmy dziś spokój liczbom. Pomówmy o tym, co zmieniło się w życiu zwykłego chłopca.

Wielu, bardzo wielu zaczęło gospodarzyć się wspólnie, aby łatwiej i szybciej osiągnąć dobrobyt. Dzięki pomocy państwa wznoszą oni rozległe obory i chlewnie, zakupują inwentarz, rozwijają hodowlę. Żyją z miesiacą na miesiąc lepiej. Inni wyszukują niegdyś po pańskich dworach — stali się dziś współgospodarzami socjalistycznych gospodarstw rolnych, jakimi są PGR-y. Wielu chłopów gospodaruje jeszcze indywidualnie. W nierozdzielalnym sojuszu z klasą robotniczą kierowani mądrymi naukami chłopcy — chłopcy

pracujący Wielkopolski budują codziennym dniem swej pracy — nowe, lepsze życie naszego narodu.

To nowe, dostatniejsze życie widzimy dziś na wsi na każdym kroku. Widzimy je w dobrym przyodzianiu ludzi, zwiększonym spożyciu towarów powszechnego użytku, wielkim zapotrzebowaniu na rowery, radioodbiorniki, motocykle. Wzrastający dobrobyt naszej wsi widzimy także w budujących się nowych do mostach, stodółach, budynkach inwentarskich. W czarnym, czy konińskim — leszczyńskim, czy kalskim, dzięki pomocy ludowego państwa chłop wielkopolski ulepsza swą gospodarkę, swoją zagrodę, rozwija produkcję, po lepszą swój byt. O tym wszystkim powinniśmy pomyśleć w przeddzień radosnego obchodu X-lecia naszej umiłowanej Ojczyzny — Polski Ludowej.

P. Z.



Zdjęcia: K. Przychozki. Piękna będzie stodoła Tomasza Faberskiego... Takich stodoł, budynków gospodarczych i domów mieszkalnych wyrosło na wsi wielkopolskiej za czasów władzy ludowej tysiące.



Polska Ludowa czerwienię nowymi murami jak długa i szeroka. Człowiek na rusztowaniu — to Michał Tomiak z Komornik. Praca przy budowie rodzinnego domku idzie razno naprzód.



WTOREK

tucji, Dominiki  
Słodce w.: 3,23  
z.: 19,58  
Księżyc w.: 10,47  
z.: 22,24

Chmurno z większymi przejaśnieniami. Skłonność do burz. Temperatura maksymalna około + 23 st. C. Wiatry siłne lub umiarkowane południowo-zachodnie i zachodnie.

## PIŁV.

W trosce o warunki bytu ludzi pracy Prezydium MRN przewiduje w tegorocznym planie gospodarczym oddanie do użytku 244 nowych izb mieszkalnych oraz przeprowadzenie remontów kapitałowych w 177 budynkach mieszkalnych. Przeprowadzony również będzie remont kapitałowy dziesięciu studiów publicznych. Produkcja gazu wzrosła o 25 proc. w stosunku do r. 1953, a ilość wody — o 3,5 proc. Długość sieci wodociągowej wyniesie 59 km i kanalizacyjnej — 60 km. Na ulicach i placach powstanie szereg nowych punktów świetlnych. (Ko)

## RAWICZA.

Na wystawie gazetki ściennych p. t. „Szkolne Koła Odbudowy Warszawy”, trzecie miejsce w skali wojewódzkiej zdobyła młodzież ze Szkoły Podstawowej w Bojanowie.

Podczas tegorocznego wakacji letnich przeprowadzony będzie kapitalny remont Szkoły nr 2.

Na okres najbliższych prac w polu — podczas żniw — Wydział Oświaty przy Prezydium PRN uruchomił dziecięce w gromadzie Szkaradow.

W miarę zapotrzebowania Wydział Oświaty uruchamiać będzie dziecięce także i w innych gromadach.

Ostatnio odbyła się w Jutrosinie gminna narada solistów i aktywistów gminnych. Omówiono na niej przygotowania do kampanii żniwno-omłotowej. Do współzawodnictwa w kampanii: chłopcy z gminy Jutrosin wezwali sąsiednią gminę Pakosław. (L. N.)

## ROZMOWY Z INŻYNIEREM

## Szerzej stosujemy wapno

Referent Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” wyszedł wraz z inżynierem Masłowskim na podwórze przy magazynie.

— Widzę, że wapna macie sporo? — odezwał się inżynier.

— Nie zawsze inżynierze, tujejsi chłopcy nie bardzo się wapnem interesują. Nie doceniają jego znaczenia.

— No dobrze, obywatelu Szymkowiaku, ale jeżeli tak jest, jak mówicie, to czy nie potraficie go spodary, którzy kupują w spółdzielni inne nawozy, przekonąć, jak cenne jest wapno?

— Staram się wyjaśnić chłopcom, że wapno wpływa na zwiększenie plonów.

— To za mało. Rolnikowi trzeba, przekonąć, dlaczego użycie wapna wpływa na zwiększenie plonów. Przede wszystkim musimy sobie powiedzieć, że wiele mamy gleb zbyt kwaśnych. Na takich glebach słabo rosną: koniuczyna, lucerna, buraki cukrowe, rzepak, konopie, groch i inne rośliny. Wapnowanie gleby usuwa kwasowość i doprowadza do zwiększenia plonów tych upraw.

— Ale wapna nie stosujemy często?

— Zaraz o tym powiem. Otóż w naszych warunkach klimatycznych gleby stale tracą zapas wapna. Opady wypłukują co roku 150—400 kg wapna z ha gleby, a poza tym zasoby wapna są pomniejszane przez rośliny. — Wszystko to wpływa na podniesienie kwasowości gleby. Lecz nie wszystkie ziemie potrzebują wapnowania. Dlatego też, zanim przystąpimy do wapnowania, musimy zbadać glebę, czy jest ona zakwaszona.

— A w jaki sposób to zbadać?

— Całkiem prosto. O tym, że gleba jest kwaśna, daje nam znać obecność na polu takich chwastów, jak: szczaw, sierzyp, bratek polny, szporek i inne.

Poza tym, gdy w glebie jest wapna szczególnie mało, zauważymy na zbożu ciemnozielone zabarwienie liści i żółknięcie wierzchołków. Natomiast na grochu daje się zauważyć zbyt wczesne żółknięcie i opadanie dolnych listków, to samo można zaobserwować u niektórych innych roślin motylkowych. Bobik dostaje na liściach brunatne plamy, liście luszny i koniczyn

Rybołówstwo było przed wojną bardzo słabo rozwinięte, a hodowla poza odosobnionymi wypadkami zupełnie nie prowadzona. Dopiero w Polsce Ludowej rybołówstwo odzyskało swoją właściwą pozycję.

Przyjrzyjmy się jak wygląda hodowla ryb szlachetnych w naszym województwie.

Jeszcze w roku ubiegłym w powiecie gnieźnieńskim stawy w poszczególnych gromadach nie były należycie zagospodarowane. Potrzebę prowadzenia racjonalnej gospodarki rybnej rozumiały poszczególne spółdzielnie produkcyjne. Spółdzielnia w Sławnie zaprowadziła w swym jeziorze hodowlę karpia i w okresie 2 lat uzyskała już ponad 6000 kg ryb. Spółdzielnia w Mnichowie zarybiła swój staw 60 kg narybku, a w Aręgowie 30 kg spodziewając się z tego ok. 2000 kg ryb.

Istniejący od 1951 r. PGR Zespół Rybacki w Przygodzicach, pow. Ostrów, stale pod-

nosi jakość i ilość produkcji. Zespół ten posiada stawy w czterech sąsiednich powiatach i zajmuje jedno z czołowych miejsc wśród podobnych zespołów w kraju. Plan wykonuje zawsze z nadwyżką.

Wśród rybackiego zespołu pracowników znaleźli się racjonalizatorzy, którym zespół przygodzicki zawdzięcza swoje osiągnięcia. Pierwszym racjonalizatorem tego zespołu jest szofer Jan Zieliński, który zmontował na łodzi kosiarke. Pomyśl ten znacznie przyspieszył i udoskonalił wykoszenie stawów. Drugi racjonalizator to brzoździsta Borowczyk, który usprawnił pracę przy podkarmianiu ryb. W zespole tym wyróżnia się również Agnieszka Rudnik. Zajmując się chowem kaczek mięsnych w stawach wykonuje przeciętnie 300% normy. Tytuły przodowników o-

trzymali także Pietrucha i Turek.

Zespół w Przygodzicach ma jednak trudności, gdy chodzi o limity na zakup paszy. Są one wynikiem niedopatrzności C. Z. Rybactwa, który nie uzgodnił planu z ilością paszy potrzebną do jego wykonania. Ponadto C. Z. zalega z wypłaceniem rybakom premii za wykonanie planu wg skarmionej paszy.

Nieużytki wodne w powiecie rawickim, tj. wody zamknięte i otwarte: Orle, Dąbroczną i Masłowską zarybia miejscowe Koło Polskiego Związku Wędkarskiego.

Już w 1952 r. wysadzono 100 000 ziarn ikry szczupaka w wodach otwartych, a w 1953 r. tyleż ikry sandacza i dokonano pewnych prób zarybiania niektórych dołów narybkiem karpia i karasia szlachetnego.

W połowie maja br. zary-

biono stawy w Sierakowie i Osieku narybkiem karpia i lina.

Staw osiecki jeszcze do ub. roku był w posiadaniu dzierżawców prywatnych, z których ostatni „wyłowik” w ub. roku ryby przez... wypuszczenie wody. Było to w okresie suszy, spowodowało więc całkowite wyniszczenie setek tysięcy narybku szlachetnego, zwłaszcza lina, którym można było zarybić wody całego powiatu. Obecnie PZW sprowadzać musi narybek ze stacji zarybieniowej Zaborowiec, pow. Leszno, który też w ub. roku dostarczył dla powiatu rawickiego ikry szczupaka i sandacza. Trzeba przyznać, że Prezydium PRN w Rawiczu docenia należycie znaczenie gospodarki rybnej i udziela pomocy dostarczając m. in. środków lokomocji do szybkiego przewiezienia ikry czy narybku.

PZW Koło Rawicz zamierza w najbliższych latach objąć akcją zarybieniową wszystkie wody powiatu, otwarte — rzeki i zamknięte — jeziora i stawy, likwidując w ten sposób nieużytki wodne.

Oburzenie wędkarzy Rogoźna pow. Oborniki wywołują wielkie tłuste plamy na jeziorze pochodzące ze ścieków miejscowych zakładów przemysłowych oraz zatopione w rzecze Wełnie różne dzurawe garnki, potłuczone butelki itp. odpadki, które wrzucają tu nierzadko do śmietnika mieszkańcy z pobliskich domów.

W Rogoźnie istnieje dość liczne Koło PZW. Dlaczego więc nie zainteresowało się sprawą oczyszczenia jeziora i Wełny?

(Na podstawie korespondencji: L. Nowaka, H. Góralczykowej, R. Krystka i H. Okonia — opr. Ro)

## Blaski i cienie

## służby zdrowia

Już od dwóch lat Powiatowa Kolumna Transportu Sanitarnego we Wrześni zajmuje pierwsze miejsce we współzawodnictwie w woj. poznańskim. Sukcesy swoje zawdzięcza pracownicy transportu systematycznemu szkoleniu zawodowemu oraz współzawodnictwu wśród kierowców. I tak np. dwie karetki pogotowia przejechały w br. ponad 120 tys. km bez remontu, a samochód osobowy — 105 tys. km. Kierowcy zaoszczędzili także w ciągu tego czasu ponad 222 ltr. benzyny i 24 kg oleju. (K. St.)

Pracownicy, którzy przepracują godzinę poza swoją normalną pracę otrzymują dodatkowo wynagrodzenie. Tak jest w większości zakładów, ale nie w Szpitalu Powiatowym w Obornikach.

Ostatnio np. sanitariusze Pogotowia Ratunkowego za przeprowadzenie godzin nadliczbowych w maju mieli otrzymać wynagrodzenie 15 czerwca. Jednak w tym dniu oświadczone im, że termin wypłaty przesunięto na

REDAKCJA: Poznań, ul. Grunwaldzka nr 19, II piętro, telefon nr 62-70 63-51 74-21, 75-21, 78-63.  
DRUKARNIA: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka Poznań  
K-5-10699



Nazwisko: Leona Buksy, oborowego PGR Szreniawa znane jest już w całym województwie poznańskim. Dla uczczenia święta niepodległości naszej Ojczyzny — 22 Lipca podjął on cenne zobowiązanie podniesienia ilości krów do 4128 litrów rocznie.

Na zdjęciu: Leon Buksa w otoczeniu oborowych gospodarstw rolnych Zjednoczenia Poznań, z którymi chętnie dzieli się swym doświadczeniem. Przedstawiciel Centralnego Zarządu PGR Wielkopolski inż. Rudowski wina Buksie osiągniętych dotychczas sukcesów produkcyjnych (AZ)

Uwaga  
turyści - kolarze!

Okręgowa Komisja Turystyki Kolarskiej PTTK w Poznaniu organizuje w dniach 10 i 11 bin. raid kolarski na trasie Poznań — Buk — Jabłonna — Grodzisk — Poznań. Odbywający się pod hasłem uczczenia X-lecia Polski Ludowej raid ma na celu wciągnięcie jak największej liczby ludzi pracy do uprawiania turystyki kolarskiej.

Zgłoszenia drużynowe należy kierować do Zarządu PTTK ul. Lampego 23. Zgłoszenia indywidualne przyjmuje Oddział Miejski PTTK, ul. Lampego 16 — w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki w godz. od 15 do 18.

KRONIKA  
KULTURALNA

## NOWA WYSTAWA

Od 6 do 17 bm. w bibliotece Uniwersytetu Poznańskiego czynna będzie wystawa poświęcona dwudziestej rocznicy śmierci wielkiej polskiej uczoniej — Marii Curie-Skłodowskiej. Wystawę można zwiedzać codziennie (z wyjątkiem niedziel) w godz. od 8—15 i 17—19.

POZNAŃSKI KWARTET  
SMYCZKOWY

Poznański kwartet smyczkowy w składzie M. Machura, H. Rydzewski, J. Młodziejewski i T. Egiejman wystąpił ostatnio przed mikrofonem rozgłośni poznańskiej z prawymkonanem w Polsce kwartetu smyczkowego czeskiego kompozytora Zdenka Fibicha.

Robotnicy  
czekają

Robotnicy Kaliskich Zakładów Kamienia Budowlanego, mimo kilkakrotnych interwencji w referacie BHP, nie otrzymują fartuchów i ubrań ochronnych, które im się należą. Czyżby referat BHP, a także i dyrekcja tego zakładu nie znała przepisów? Tadeusz Kaczmarek

19. A kiedy zgłosili się w oznaczonym dniu usłyszeli w odpowiedzi, że pieniędzy jeszcze nie ma i nie wiadomo kiedy będą.

Ponadto nie zawsze są właściwie obliczane nadgodziny, jak np. w wypadku sanitariusza Nogalskiego, któremu w kwietniu br. nie uwzględniono 15 godz., a w maju 24 godz.

Niedociągnięcia te powinny być natychmiast usunięte. A w przyszłości terminy wypłacania godzin nadliczbowych dotrzymywane. (St. N.)

Punkt krwiodawstwa przy Szpitalu Miejskim w Pię należał do przodujących w Wielkopolsce. Jedyną bolączką tego punktu to brak odpowiednich pomieszczeń na laboratorium. A przecież przy odpowiednim rozlokowaniu poszczególnych działów można by przeznaczyć na ten cel choćby jeden pokój. Ułatwiłoby to znacznie pracę personelowi punktu krwiodawstwa. (ko)

Ostatnio w gminie Jabłonna otwarto nowy Ośrodek Zdrowia, do którego Wydział Zdrowia Prez. PRN w Wojsztynie przydzielił stalego dyplomowanego felczera. Obecnie mieszkańcy Jabłonna nie potrzebują już przemierzać długiej, bo 30-kilometrowej drogi, by dotrzeć do najbliższego Ośrodka Zdrowia. (JO-LT)

Ważne dla artystów  
plastykówKonkursy  
otwarte  
na plakat, plansze  
i wywieszki

Zarząd Gł. Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, Zarz. Gł. Zw. Polskich Artystów Plastyków oraz wydawnictwo artystyczno-graficzne RSW „Prasa” ogłaszają konkursy otwarte na plakat, plansze i wywieszki.

Projekty winny wyrażać problemy polityczne, gospodarcze i kulturalne w ujęciu współczesnym, lub historycznym.

Uczestnicy konkursu mogą wybrać jedną, względnie dwie lub trzy formy do opracowania.

Przewidziane są następujące nagrody w konkursach na plakat — I nagroda w wysokości 7000 zł, II nagroda — 4000 zł oraz III nagroda — 2000 zł.

Na plansze — I nagroda — 4000 zł, II nagroda — 2500 zł, III nagroda — 1500 zł.

Na wywieszki — I nagroda — 3000 zł, II nagroda — 2000 zł, III nagroda — 1000 zł.

Niezależnie od nagród przewidzianych w konkursie na plakat i wywieszki wyróżnienia za najlepiej ujęte hasła.

Projekty należy nadsyłać do Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej do dnia 15 września 1954 r.

Dlaczego  
nie otwarty

W gromadzie Jerka, pow. Kościan, zamieszkałej w większości przez robotników dojeżdżających do pracy, znajduje się sklep masarski. Pomimo że zarząd GS-u opłaca za niego wysoką dzierżawę, nie wykorzystuje go w ogóle, gdyż sklep jest zamknięty. Tymczasem mieszkańcy Jerki jeżdżą po mięso i wyroby masarskie do odległego o 6 km miasta. Trzeba więc, aby zarząd GS-u zdecydował się uruchomić sklep, by naprzód nie opłacać wysokiej dzierżawy. (FK)

Robotnicy  
czekają

Robotnicy Kaliskich Zakładów Kamienia Budowlanego, mimo kilkakrotnych interwencji w referacie BHP, nie otrzymują fartuchów i ubrań ochronnych, które im się należą. Czyżby referat BHP, a także i dyrekcja tego zakładu nie znała przepisów? Tadeusz Kaczmarek

Ławki są  
...w magazynie

Rynek w Książu Wlkp. ozdabia piękny zieleniec okolony żywopłotem. Mieszkańcy chętnie wypoczęliby w słoneczne popołudnie na ławeczce. Oczekiwania te pozostają w sferze marzeń, gdyż Prezydium Rady Narodowej zapominało o takim drobiazgu, jak wystawienie ławek zmagazynowanych zapewne w jakiejś szopie. Czy długo tam jeszcze poleżą? Zimą na pewno nie będą już potrzebne.

## Poznaniacy przodują w lekkoatletyce

### Rewanż Lerczakówny i rekord Polski

Choć tylko jeden rekord Polski (Lerczakówna — rekord juniorów na 200 m — 25.2 sek!) przyniosły IV Akademickie Mistrzostwa Polski, jednak w ogólnym planie dają szereg dobrych wyników, wiele rekordów życiowych, kilka zrzeszeniowych. Jeżeli jeszcze dodamy do tego fakt, że po raz pierwszy w historii sportu akademickiego w mistrzostwach wzięli udział kolarze, tenisiści, pięściarze, zapasnicy, otrzymamy dużo lepszy bilans, aniżeli w roku poprzednim.

Obok bezkonkurencyjnej w zeszłym roku Basi Lerczakówny wyrasta talent nieprzeciętnej miary — krakowianka Kusionówna, która ma doskonałe warunki fizyczne i — jeśli będzie nad sobą pracować — jako pierwsza chyba sięgnie po rekordy niedosięgnięte do dnia Walasiewiczówny.

Cieszy nas także wspaniały rekord życiowy Holajny z Gliwic, który w biegu finałowym na 200 m zdobył II miejsce za Stawczykiem w tym samym czasie 21.8 sek.

— Taki wynik zobowiązuje — powiedział Zdobysław Stawczyk w rozmowie z nami. — Holajna nie może już teraz za-

trzymywać się na 21 sek., nie dzielny jego czas 21.8 — to dla niego wielki sukces.

Poznaniak Solarski również w tym samym biegu ustanowił swój rekord życiowy — 22 sek.

W biegu na 200 m kobiet Lerczakówna wzięła rewanż nad Kusionówną za porażkę na 100 m i pewnie zwyciężyła u-

dugie i średnie to także nie najsilniejsze punkty poznani- skich akademików. I nad tym warto popracować.

Ostatniego dnia IV AMP powszechnie zaciekawienie wzbudził pojedynek Potrzebowski- go z Lewandowskim. Natychmiast od startu na czoło wyrwał się Gralewski, lecz w chwili później minął go Potrzebowski i Lewandowski. Dwojka ta zdobyła kilka metrów przewagi nad pozostałą stawką. Jakżeś 300 m przed metą Lewandowski minął prowadzącego do- tychczas Potrzebowskiego i o- derwał się nawet od niego o 2-3 metry. Jeszcze na ostat- nim wirażu Lewandowski utrzymał przewagę i na prostą wbiegł jako pierwszy. Tutaj dopiero rozegrała się walka. 60 metrów od mety Potrzebowski rozpoczął wspaniały finisz. Przy niesłychanym dopingu pu- bliczności minął Lewandow- skiego i kilka metrów przed- nim przerwał taśmę jako zwy- cieżca. 1) Potrzebowski (Szczecin) 1:52.9, 2) Lewandowski (Szczecin) 1:53.8, 3) Gra- lewski (W-wa) 1:55.7.

W biegu na 200 m kobiet Lerczakówna wzięła rewanż nad Kusionówną za porażkę na 100 m i pewnie zwyciężyła u-

(Dokończenie na str. 6)

Regaty wioślarskie, rozegrane o mistrzostwo Wielkopolski, ob- fitowały w moc niespodzianek. Do dwudniowych zmagani na Jeziorze Maltańskim wystąpiło 31 osad z 211 zawodnikami w konkurencjach męskich i junio- rów oraz kobiet. AZS, typowa- ny jako zwycięzca, w ogólnej punktacji uległ Ogniwu (Poznań) — zajmując drugie miejsce. Na trzecim znalazło się Ogniwu z Kalisza przed Spójnią i Budow- ianymi z Poznania.

Czwórka bez sternika kaliskie- go Ogniwu wykazała dobrą for- mę, zwyciężając iawory: 1) AZS i Spójnia. Jednym z najsilniej- szych biegów był wyścig osiem- ków, zakończony, po cieka- wej i porywającej walce, dopie- ro na finiszu zwycięstwem Ogn- iwa (Poznań) przed Spójnią.

Dobrze wypadł start osiemki ju- niów Ogniwu, którzy w świet- nej formie pokonali w czasie: 4:55.2 (na 1.500 m) załogi Spójni i AZS-u.

Podkreślić trzeba staranne przygotowanie do regat, dzięki czemu we wszystkich biegach u- zyskano znacznie lepsze wyniki niż w roku ubiegłym.

Poszczególne biegi przyniosły następujące wyniki:

Czwórki kobiet — 1.000 m: 1) Spójnia (Poznań) 4:27.0, 2) AZS (Poznań), Czwórki mężczyzn — 2.000 m: 1) Ogniwu (Kalisz) — 8:05.4, 2) AZS (Poznań) — 8:10.8, 3) Spójnia (Poznań) — 8:12.0. Je- dynki II klasy kobiet — 1.000 m: 1) Krystyna Ciojnicka — AZS (Poznań) — 5:01.8, 2) Hanna Zie- lażkowska — Ogniwu (Poznań)

— 5:12.8. Czwórki juniorów — 1.500 m: 1) AZS (Poz.) — 6:04.4, 2) Ogniwu (Kalisz) — 6:14.2, 3) Ogniwu (Poznań) — 6:25.2. Jedyn- ki seniorów — 2.000 m: 1) Józef Przewoźniak — AZS (Poznań) — 9:04.2, 2) Ryszard Ryszczewicz — Ogniwu (Kalisz) — 9:21.8. Czwórki juniorów — 800 m: 1) Ogniwu (Poznań) — 3:31.4, 2) AZS (Poznań) — 3:32.9. Czwórki półwioślarskie juniorów — 1.000 m: 1) Ogniwu (Poznań) — 4:02.0, 2) Budowlani (Poznań) — 4:11.2, 3) Budowlani II (Poznań) — 4:22.2. Czwórki II klasy kobiet: 1.000 m: 1) Ogniwu (Poznań) — 4:30.0, 2) Spójnia (Poznań) — 4:40.8. Osiemki juniorów — 800 m: 1) Ogniwu (Poznań) — 2:57.2, 2) AZS (Poznań) — 3:06.0. Czwórki III klasy seniorów — 2.000 m: 1) AZS (Poznań) — 7:42.0, 2) Spój- nia (Poznań) — 7:53.6. Osiemki kobiet — 1.000 m: 1) Ogniwu (Poznań) — 3:37.2, 2) AZS (Poznań) — 3:38.6, 3) Spójnia (Poznań) — 3:42.0. Jedynki kobiet — 1.000 m: 1) Walska (Ogniwu) — 4:13.0, 2) Chojnacka (AZS) — 4:25.2. Czwórki III klasy kobiet — 1.000 m: 1) Spójnia (Poznań) — 4:06.7, 2) Ogniwu (Poznań) — 4:12.8. Je- dynki II klasy — 2.000 m: 1) A- fenda (AZS) — 8:06.6, 2) Mko- łajczak — Ogniwu (Poznań) — 8:37.6. Czwórki wagi lekkiej — 2.000 m: 1) AZS (Poznań) — 7:42.6, 2) Ogniwu (Kalisz) — 7:56.5. Jedynki półwioślarskie III klasy — 2.000 m: 1) Przewoźniak (AZS) — 8:45.0, 2) Kaczmarek — Spójnia (Poznań) — 9:35.4. Czwórki II klasy — 2.000 m: 1) Budowlani (Poznań) — 8:34.6, 2) Ogniwu (Poznań) — 8:07.8. Osiem- ki seniorów — 2.000 m: 1) Ogniwu (Poznań) — 6:51.0, 2) Spójnia (Poznań) — 6:51.2, 3) AZS (Po- znań) — 7:01.8.

## Trzy Danuły rzuciły granatem

### Spartakiada energetyków zakończona

Duże zainteresowanie wzbudziła II Okręgowa Spartakiada Energetyki Zachodniej. W konkurencjach lekkoatletycznych u- zyskano następujące wyniki: w biegu 100 m zwyciężył Kopa- ciewicz (Szczecin), w 12.1 sek. przed Kokocińskim (Poznań) i Kosatką (Gorzów), 200 m wy- grał Stachowiak z Białogardu w czasie 25.6 przed trzema re- prezentantami Poznania: Roeh- rem, Węlciewiczem i Kokociń- skim. W biegu na 1000 m tri- umfował Kurocinski (Poznań) kończąc bieg w czasie 2:53.3 przed Dąbiewiczem i Kopa- czewskim z Gorzowa.

Dwa zwycięstwa odniósł zna- ny zawodnik poznanski Chęciń- ski: w sztafecie 4x200 m przed Ignatowiczem (Gorzów) i w skoku wzwyż wynikiem 183 cm. Pchnięcie kulą wygrał Kujaw- ski (Pz) 11,04 m, a w dysku

pierwsze miejsce zajął Tala- rowski (Pz).

W trójskoce zwyciężył Fel- man (Pz) wynikiem 11,96 m. Poza konkursem Chęciński uzy- skał dobry wynik 13,64 m.

Sztafety — 4x100 i olimpij- ska wygrał Poznań w czasie 48.3 i 3.42.4 m, a w granacie najlepszy rzut należy do Ży- niewskiego (Szczecin) 63,84 m.

W biegu 100 i 200 m kobiet pewnie zwyciężyła Danuta Ma- jewska (Gorzów) uzyskując na nienajlepszej bieżni czas 14.3 i 31.3 sek.

Trzy Danuły podzieliły po- między sobą pierwsze miejsca w rzucie granatem: 1) Majew- ska (Gorzów) 31,23, Rządow- ska 30,72 (Białogard), Wiś- niewska (Poznań) 30,66 m. W rzucie dyskiem Ceberek (Szc- ecin) rzuciła na odległość zaled- wie 18,06 m, a Krenz (Poznań) w skoku w dal uzyskała 4,04 m.

Mistrzostwo piłki siatkowej kobiet zdobył Poznań przed Go- rzowem, a w grupie mężczyzn Koszalin przed Szczecinem i Go- rzowem. (x)



W skoku o tyczce Ważny prze- chodzi wysokość 4,10 m

Sądymy, że nie powiedział je- szcze ostatniego swego słowa.

Poznaniacy lekkoatleci od- niesli duży sukces zajmując ze- spółowo I miejsce — 556 (przy czynili się do tego kobiety, któ- re w ostatecznej punktacji w konkurencjach kobiet wyprze- dziły o 92 pkt. Kraków). Dal- sze miejsca zajęła Warszawa — 508 pkt., Gdansk — 470 pkt., Kraków — 376,5 pkt. i Szczec- in — 215 pkt.

Ten sukces nie powinien im jednak przysłonić faktu, iż w niektórych konkurencjach — zwłaszcza w rzutach i skoku o tyczce — mają poznaniacy jesz- cze dużo do zrobienia. Biegi

### Teatry

OPERA — godz. 19 „Sprzedana narze- czona”  
POLSKI — przerwa urlopową  
KOMEDIA — przerwa urlopową  
TEATR SATYRYKOW — przerwa urlopową  
PANSTWOWY TEATR AKTORA I LALKI — przerwa urlopową  
TEATR „MINIATU- RY” (Warszawa) w Teatrze Nowym — godz. 19 jednoaktow- ki: „Jestem zabójcą”, „Teraz”, „Pan Benet”

### Kina

APOLLO — remont  
BALTYK — g. 14.30, 16.30, 18.30 i 20.30 „Dzielnica cudów” (franc. — od lat 7)  
MUZA — g. 11, 16, 18 i 20 „Córka pułku” (aust. — od lat 16)  
RIALTO — g. 16, 18 i 20

## CO•GDZIE•KIEDY

### Radio

PROGRAM II  
Fala Poznania 249 m

Wiadomości:  
5.05, 6, 7, 7.50, 12.04, 13.10, 14, 17.30, 18.15, 21.30 i 23.55.

Muzyka:  
5.40, 6.15, 6.37, 7.15, 8 — poranna, 12.10 — utwory kompozyto- rów franc., 12.25 — polskie tańce ludo- we, 13.15 — koncert ork. rozgł. wrocław- skiej, 14.10 — zespo- ly chorałowe krajów demokracji ludowej, 15.15 — utwory wio- loncelowe, 15.35 — rozrywkowa, 16.10 (P) — na fali melo-

Audycje inne:

5.10, 12.38 (P) i 12.45 — dla wsi, 15 — ko- respondencja z zagra- nic, 16 (P) — kroni- ka kulturalna, 17 — dla dzieci, 17.50 (P) — aud. z cyklu: „U- sprawniamy pracę”, 19 — muzyka i aktual- ności, 19.25 — dwa opowiadania Itale Calcino, 19.45 — kom- pozytor tygodnia: — Jan Strauss, 20.30 — aktualny reportaż krajowy, 20.45 — te- atr młodego słucha- cza, 22.20 — dzieła dobrego Toporna, odc. 5 powieści.

Sport:  
21.45 — wiadomości.

### Obwieszczenia

Wydział Komunikacji Drogowej — Prezydium Miejskiej Rady Narodowej podaje do wiadomości: W związku z wymianą torów tramwa- jowych na ul. Czerwonej Armii na odcinku, od ul. Ratajczaka do placu Wiosny Ludów, zamy- ka się w/w odcinek dla ruchu kołowego z dniem 5. 7. 54. Objazd skierowuje się ul. ul. Ratajczaka — Walki Młodych. Z dniem 23. 7. 54 zamyka się ul. Marcinkowskiego na od- cinku od ul. Czerwonej Armii do placu Wol- ności, oraz ul. Walki Młodych do pl. Wiosny Ludów. Objazd skierowuje się ul. ul. Czerw- ej Armii — Paderewskiego. K1656

### Pracownicy poszukiwani

Kierownika technicznego z praktyką zatrudni- Huta Szkła w Pobjedziskach. Zgłoszenia skiero- wać do Sp- ni Pracy „Hutnik” w Pobjedzi- skach, ul. Fabryczna 9. K1653

Inżyniera — mechanika branży samochodowej z praktyką, inspektora zatrudnienia i placu z praktyką, oraz do prac miejscowych i na wy- jazd — murarzy, tynkarzy, cieśli, stolarzy, ślu- sarzy i pracowników niewykwalifikowanych poszukuje Zjednoczenie Budownictwa Wojsko- wego Dział Personalny, Poznań, ul. Sol- na nr 12a. K1649

### Nieruchomości

Kamienice — wille — par- cele — domki w różnych dzielnicach polecam — po- szukuję Nowak Poznań Czerwonej Armii 24, tel. 87 95 294016  
Parcela — domki — wille — kamienice kupno — prze- daż załatwia solidnie — „UNION” Poznań, Nowowiejs- kiego 9. 294756  
Wille z wolnym mieszka- niem kamienice komfortowa, Słowackiego, wille, Osiedle Warszawskie, 125.000 zł oraz wybór parcel sprzeda Metel- ski, Poznań, Czerw Armii 23, 296616  
Dom ze składami, centrum, cały względnie w częściach, okazynie sprzeda (fronów w ratach) 45.000 zł. Goroski, Poznań, Świerczewskiego 11. 300166  
Kamienice 4 piętrowa nowo- czesna, Łazarz i wille, jednorodzinna nowa z dro- wnie polowa sprzeda bez pośrednictwa, Oferty Bi- ro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dia 299266.

### Kupno

Mocznik w różnych kolorach, kupie, Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 297256  
Radioobrotowniki baterijne, sie- ciowe różny radioprzel, sam- py, adaptery przystąki, kupie, Radioexpert Poznań, Śniadeckich 1. 297566  
Druk „elazny, miękki, niepal- ny, 0,8 mm i 1,1 mm siłkie, gęsta, drutu 0,5 mm, kupie, Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 299216  
Maszyna do szycia, krawiec- ka, sprzedam, Poznań, Sena- torska 3, m. 2. 300833  
Sprzedam żelazny stół, lawe- kę, krzesła, centralne ogrze- wanie do łazienki, stół dREW- niany, szafę do owoców, Cze- sława Kubowiczowa, Kości- anka 18. 93976

## FURGON

do przewozu pleczywa  
kupi GS. „Samopomoc Chłopska” Zbąszyń. 299466

### Zamienię

3 pokoje z wygodami, sto- neczne, samodzielne, w śródmieściu Łodzi, na podobne w Poznaniu. Of- kiera, wód do Centr. Biura Konstr nr 3 Poznań — Starolecka 31. K1618

Samochód DKW IIa, w do- brym stanie, kupie. Arczy- kowski, Poznań, Paderew- skiego 6. 297006

Plastikon na torebki kupi- je, Poznań, tel. 78-95. 299526

Maszyny do szycia, kupie, Oferty Biuro Ogłoszeń, Świer- czewskiego 3, dia 298876.

Kupie hotel dentystyczny, po- łowy spiwaczki, aparat do przeciągania gila „Szczepa”, biały, mały biurko, Lekar- dentysta, Golińska-Warta. 94066

### Sprzedaż

Wózki dziecięce, antyka, koszy- kowe spacerowe, na łożys- kach kulkowych i dla bliź- niat, poleca: H. Świętlik, Poznań Wrocławska 13. 297536  
Magiel duży (poziomy), prze- dam, Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 298646  
Motocykl NSU, 200, prze- dam, Poznań, Gwardii Ludo- wej 2, m. 12. 296796  
Samochód „Opel P-4”, prze- dam, Poznań, Marchlewskie- go — warsztaty „Wolka”. 298686  
Wózki — antyka koszykowa, spa- cówki, poleca Lesiński, Poz- nań, Żydowska 33. 297916  
Maszyna do szycia, krawiec- ka, sprzedam, Poznań, Sena- torska 3, m. 2. 300833  
Sprzedam żelazny stół, lawe- kę, krzesła, centralne ogrze- wanie do łazienki, stół dREW- niany, szafę do owoców, Cze- sława Kubowiczowa, Kości- anka 18. 93976

### „ANTIFERRIT”

plyn do usuwania osadów mineral- nych z urządzeń sanitarnych.

### „OLEJ GRZYBOBÓJCZY”

do impregnacji drewna

Spółdzielnia Pracy Chemiczno - Drogisto- wska, Poznań, ul. Grunwaldzka 27. Do na- bycia w drogeriach MHD K1644

Motocykl NSU, 500 ccm, gór- pozaworowy, zawory kryte, nożne biegi, na teleskopach, w bardzo dobrym stanie, spie- sznie sprzedam. Kasprzycz, Wolsztyn, 5 Stycznia 21. 93959

Samochód półciężarowy, za- mienie na osobowy, względ- nie sprzedam. Jaromłowski, Szprotawa, Parkowa 12. 93966

Łóżko żelazne (materacami), sprzedam, Poznań, Inżynier- ska 6, m. 8. 288288

Silnik samochodowy BMW „Dykssa”, 4-cylindrowy, po- remont, z częściami zapaso- wymi sprzedam. Pawłowicz, Poznań, Droga Debińska 3b. 297656

Planino czarne, sprzedam, Po- znań, Sikorskiego 7, m. 11. 298816

Spacerówka, rowerek 3-kolo- wy, sprzedam, Poznań, tel. 31-23. 298806

Spacerówka czerwona, dREW- niana, gietla, sprzedam, Po- znań, Jarochowskiego 30, m. 8. 298326

Samochód na rope, 4-torowy „Mercedes”, na chodzie, sprzedam, Poznań, Matejki 53, m. 28. 298836

Wózek dziecięcy, koszykowy, tani sprzedam, Poznań, Gw- ludowej 2, m. 5. 298846

Motocykl DKW, 125, po ge- neralnym remoncie, prze- dam, Poznań, Sienkiewicza 14 — fryzjer. 298856

30 mb. waga gumowa — nła- cennego do wody, wisko- 2 otworu 18 mm, cena 1000 zł, sprzedam, Oferty Biuro Ogło- szeń Świerczewskiego 3, dia 298896

Piec na gaz i węgiel, z pie- karnikiem sprzedam, Poznań, Rogalińskiego 4, m. 6. 298906

Fotel nowy, rozkładany, a- kwariem z rybkami, tanio sprzedam Chem. Czystochem- Obuwa Zamszowego, Poz- nań, Polna 27. 298926

## Nr 42 510 jest szczęśliwy

### w czerwcu wygrał 120.000 zł

wśród losów do lipcowego ciągnięcia jest również taki szczęśliwy numer.

K1638

### Praca

Administrację domu przyje- Oferty Biuro Ogłoszeń, Świer- czewskiego 3, dia 298496

Przedstawiciele poszukiwan- na dodatkowe artykuły, Zgło- szenia Chem. Czystochem- Obuwa Zamszowego Poznań, Polna 27. 298916

### Nauka

Tańców uczyć — również ko- respondencjnie, Poznań, Mic- kiewicza 27, m. 7. 296436

### Lekarskie

Lekarz — dentysta Jaworow- icze przyjmuję od godz. 10 do 12 i 16—18 Poznań, Mic- kiewicza 24. Specjalność: no- woczesna protetyka w steeo- nie. 291156

### Zguby

Zgubiono kartę meldunkowa nr M 15370, wydana przez PGR Goluchów, Marcin Ma- ruszewski Tomaszew 1. 94079

### Mole niszczy skutecznie

„FLORA MOLINA” kartonik 2 zł, 1 „PARA MOLIT” torebka 0,69 zł

Spółdzielnia Pracy Chemiczno - Drogisto- wska, Poznań, Grunwaldzka 27. Zadać w drogeriach MHD K1643

Protezę zębną zgubiono 30 czerwca ul. Dąbrowskiego, Polna do Grodzkiej, lub na- trawie przed ul. Grodzką. Znalazcę wynagrodzę. Poznań, Skryta 7, m. 3. 298956

Zgubiono 2 lipca w pociągu Oborniki — Poznań, portfel zawierający dowód osobisty, inne dokumenty. Zwrot wy- nagrody. Boleśław Janke, Chudowo. 300136

Zgubiono leg. PWSPP, Wale- ria Rubacka, Poznań, Chu- dowy 15. 300156

Zgubiono dowód osobisty, le- gitymację służbową Zarządu Zieleni Miejskiej, Zw. Zaw. Prac. Gosp. Kom. Książecze- Ubezpieczalni Społecznej, Ma- riana Wall, Poznań, Marow- karska 15. 299176

Zgubiono dowód tożsamości konia, wystawiony na nazwi- sko właściciela Henryk Mi- niszewski, Poznań — Starole- ka, Antoniego 35. 299366

Zgubiono świadectwo akto- wienia VII kl. Szkoły Pod- stawowej, Ryszard Kaszte- lan, Wiry pow. Poznań. 300296

Wypolczyłam porcelanę, szkło na zabawy uroczystości, Po- znań, Żydowska 33. 297926

Letniska szukam (15. 7. — 15. 8.). Trzy osoby możliwe z utrzymaniem, chętnie w leś- niczowie, warunek las, wo- da, Wall, Poznań, Marow- karska 6. 298336

Dnia 3 lipca 1954, zmarła po długich cierpieniach, moja ukochana żona, nasza najdroższa matka, bab- cia i siostra, śp.

z Janiszewskich  
**Zofia Marcinowa**

przeżywszy lat 61.  
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 6 bm., o godz. 16 z domu żałoby.

W ciężkim smutku pogrzebi- mąż, córki, siostra, zięciowie i wnuczka  
Różm. Przemysłowa 4. 300306

## Wacław Gindera

przeżywszy lat 62.  
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 8 bm., o godz. 10.30, z cmentarza Bożego Ciała na Debu.

W ciężkim smutku pograzone żona i rodzina  
Poznań, ul. Łakowa 13. 901026

## Rekordowy centymetr 0,2 sek. Zatópka i wspaniały bieg Kuca

Na Centralnej Spartakii-  
dzie ZS Budowlani w Gdań-  
sku pierwsze miejsce zdobył  
Gdańsk przed Stalinogrodem  
i Warszawą. Na zawodach  
tych doczekaliśmy się wykre-  
slenia starego rekordu Polski  
w skoku wzwyż, który nale-  
żał do Pławczyka i wynosił  
1,96 m. Nowy rekord wynosi  
1,97 m, a ustanowił go Lewan  
dowski z Wrocławia.

W Budapeszcie zakończyły  
się międzypaństwowe zawody  
lekkoatletyczne Węgry — Cze-  
chosłowacja. Zwyciężyli Wę-  
gry 172:145 pkt. W czasie za-  
wodów ustanowiono rekord  
Europy w rzucie dyskiem. Re-  
kordzista jest Klics (Węgry),  
który uzyskał 55,79 m. Wszy-  
stkie rzuty nowego rekordz-  
isty wynosiły ponad 50 m. W  
biegu na 5 000 m Zatópek wy-  
przedził o 0,2 sek. Węgra Sza-  
bo. Czasy — Zatópek 14.18,2,  
Szabo — 14.18,4.

W zawodach w Turku (Fin-  
landia) biegacz radziecki Kuc  
uzyskał w biegu na 3 km do-  
skonalego wynik 8.05,8 min., bę-  
dący nowym rekordem ZSRR  
i najlepszym tegorocznym wy-  
nikiem na świecie.

## Jędrzejowska straciła tylko dwa gemy

Jadwiga Jędrzejowska zdo-  
była ponownie mistrzostwo  
Polski w tenisie wygrywając  
w finale z Licisówną 6:1, 6:1.  
Zasłużona mistrzyni sportu  
oddawała w ciągu całego mi-  
strzostwa zaledwie 2 gemy, któ-  
re właśnie zdobyła Licisów-  
na. W półfinałach gry poje-  
dyńczej mężczyźni Maniewski  
wygrał niespodziewanie z  
Kramrem (Gwardia Poz-  
nań) 6:1, 6:0, 4:6, 6:3, a  
Radzio pokonał zesztoroczne-  
go mistrza Polski Licisę 9:7,  
6:3, 6:4.

Na kilka godzin przed spo-  
tkaniem finałowym Jędrze-  
jowska wygrała w półfinale z  
Tłoczyńską 6:0, 6:0, a Li-  
cisówna wyeliminowała Rudow-  
ską 6:4, 6:4.

## Poznaniacy przodują w lekkoatletyce

(Ciąg dalszy ze str. 5)

stalając nowy rekord Polski  
juniorów w czasie 52,2 (wynik  
ten to także rekord AZS i ży-  
ciowy Lerczakówny). 2) Ku-  
sion — 25,6, 3) Szulc (Gdańsk)  
26,8. Czasy w tym biegu były-  
by na pewno dużo lepsze, gdy-  
by nie... biegła za długą 92 cm!  
W sztafetach 4x100 mę-  
czyzn i kobiet triumfowali  
przedstawiciele Poznania. W fi-  
nale 4x100 m mężczyźni zwy-  
ciężyła sztafeta Poznania w  
składzie: Dzieńkowski, Adamski,  
Solarski i Stawczyk z czasem  
43,2 sek. przed Wrocławiem  
44,6 i Krakowem 44,8. W fi-  
nale 4x100 kobiet zwyciężyła  
sztafeta Poznania w czasie  
50,2 sek. przed Warszawą 52,5  
i Gdańskiem 52,8.

5000 m mężczyzn — finał:  
1) Zb. Głowiński WSE Kraków  
15:34,4, 2) Zyg. Kuras AWF  
W-wa 15:34,2, 3) Wł. Hasior  
ASP W-wa 15:34,8.

Oszczep mężczyzn — finał:  
1) T. Paprocki AWF W-wa  
62,38, 2) Edward Cichy UMK  
Tor. 58,98, 3) Czesław Głomp  
UMK Tor. 57,81.

Tyczka mężczyzn — finał:  
1) Zenon Ważyński AWF W-wa  
4,10, 2) Kaz. Bednarski AWF  
W-wa 4,09, 3) Lud. Nitkowski  
Pol. W-wa 3,82.

Sztafeta 4x400 m mężczyzn  
— finał: 1) Szczecin 3:25,2,  
2) Warszawa 3:26,4, 3) Wro-  
cław 3:30,6.

Skok wzwyż mężczyzn — fi-  
nał: 1) K. Fabrykowski Pol.  
Gliw. 1,90, 2) Janusz Skupny  
AM Poznań 1,90, 3) Roman No-  
wicki WSWF Poznań 1,90.

### Pozostałe wyniki

W pięć ręcznej tytuł mi-  
strzowski zdobyła drużyna Sta-  
linogrodu przed Poznaniem,  
Krakowem i Warszawą.

Kolejny odcinek naszej  
powieści

### PRZEKŁĘTY SKARB

zamieścimy w numerze ju-  
trzejszym.

## Przeigrana, która jest niespodzianką

# Węgrzy wicemistrzami świata

Nie sprzyjało szczęście zawodnikom węgierskim. Naj-  
pierw natrafili w ćwierć- i półfinale na najlepsze o-  
bok siebie drużyny turnieju — Brazylię i Urugwaj, któ-  
re w ciężkich i wyczerpujących bojach pokonali, by  
w finale przegrać niespodziewanie dla milionów sym-  
patyków piłki nożnej i olbrzymiej większości znawców  
futbolu z drużyną Niemiec zach. Zwycięstwo zespołu  
Niemiec zach. nad jedenastką węgierską to już nie  
„jedna z największych“, ale wprost największa dla opi-  
nii sportowej całego świata niespodzianka szwajcar-  
skich mistrzostw!

Nikt chyba, prócz samych  
Niemców, nie miał zbyt wiel-  
kich nadziei na wygraną dru-  
żyny Niemiec zach. i sam po  
czątek tego meczu nie wróżył  
wcale, iż Węgrzy zejdą z boi-  
ska pokonani. Tymczasem...  
Obiektywnie trzeba stwier-  
dzić, iż Węgrzy do meczu fi-  
nałowego wystąpili z mniej-  
szymi szansami, niż do ja-  
kiegokolwiek innego spotka-  
nia. Najlepszy napastnik wę-  
gierski — Puskas (kontuzjo-  
nowany właśnie przez jedne-  
go z zawodników zachodnio-  
niemieckich) zagrał przeciw-  
ko Niemcom mimo ostrzeżenia  
lekarza i rzecz jasna nie był  
on pełnowartościowym zawo-  
dnikiem. Podobnie Hidegkuti  
i Toth i kontuzjonowani —  
zagraли również dużo słabiej  
niż zwykle.

Drużyna węgierska jak za-  
dana inna zasłużyła na tytuł  
mistrza świata, niemniej w o-  
statnim finałowym spotkaniu  
prześladował ją zupełnie wi-  
doczny pech. Węgrzy, zwięsz-  
cza w drugiej połowie spotka-  
nia przyniatająco przeważa-  
li nad zespołem swoich prze-  
ciwników, których i w tym  
decydującym meczu — podo-  
bnie jak przez cały czas tur-  
nieju — szczęście nie opu-  
ściło.

Oddajmy głos sprawodaw-  
cy:

Ponad 60 tys. widzów ze-  
branych na stadionie w Ber-  
nie było świadkami najwięk-  
szej sensacji piłkarskich mi-  
strzostw świata zgotowanej  
przez drużynę Niemiec zachod-  
nych, która w finałowym me-  
czu pokonała faworyta mi-  
strzostw — jedenastkę wę-  
gierską 3:2 (2:2).

Drużyny wystąpiły w na-  
stępujących składach:

Węgry: Grosics, Buzan-  
sky, Lantos, Bozsik, Lo-  
rant, Zakarias, Csibor, Koc-  
sis, Hidegkuti, Puskas, Toth  
i.

Niemcy zach.: Turek, Po-  
sipal, Kohlmeier, Eckel,  
Liebrich, Mai, Rahn, Mor-  
lock, O. Walter, F. Walter,  
Schaefer.

Początek spotkania, które  
odbywało się wśród ulewnej  
deszczu, nie zapowiadał po-  
rażki piłkarzy naddunaj-  
skich. Węgrzy będąc zespó-  
łem lepszym w 4 min. zdoby-  
wali prowadzenie ze strzału  
Kocsisa. W 5 minut później



Na zdjęciu: wicemistrz świata — drużyna Węgier. Stoją od  
lewej: Kocsis, Csibor, Bozsik, Toth II, Lantos, Zakarias,  
Buzansky, Hidegkuti, Lórant, Grosics i kapitan drużyny —  
Puskas.

ten sam zawodnik podwyższa  
wynik na 2:0. Pierwszą bram-  
kę zdobywają Niemcy w 11  
min. ze strzału Morlocka. W  
tym okresie meczu Niemcy  
zdobyczą przewagę. Węgrzy

grają nieprecyzyjnie a ich  
niecelne podania w większo-  
ści przejmują przeciwnicy. W  
17 minucie spotkania bardzo  
szybki prawoskrzydłowy  
Rahn zmusza Grosicsa po  
raz drugi do kapitulacji.

### STAN MECZU 2:2

Jeszcze kilka minut prze-  
wagi Niemców i do głosu do-  
chodzą piłkarze węgierscy.  
Raz po raz przeprowadzają  
groźne ataki na bramkę nie-  
miecką. Ich ostre strzały o  
centymetry mijają poprzec-  
kę. Kilka niebezpiecznych sy-  
tuacji wyjaśnia doskonale  
broniący Turek. Napastnicy  
niemieccy atakują bramkę je-  
dynie sporadycznymi wypa-  
dami. W jednym z takich wy-  
padków Schaefer ostro strzela,  
a odbitą przez Grosicsa piłkę  
dostaje na nogę Rahn i kie-  
ruje ją do pustej bramki wę-  
gierskiej. Groźną tę sytuację

Fot. — CAF.

ratuje Buzansky wybijając  
piłkę z linii bramkowej.

### PO PRZERWIE

Węgrzy zwiększają tempo  
spychając Niemców do de-  
fensywy. Węgrzy formalnie  
oblegają bramkę Turka. Do-  
skonali ten brankarz zmu-  
szony jest często interwenio-  
wać. Drużyna niemiecka ścia-  
ga teraz pod swoją bramkę  
wszystkich zawodników. Wy-  
daje się, że lada moment Wę-  
grzy zdobędą prowadzenie.  
Jednak nasi przyjaciele znad  
Dunaju mają pecha. Wspia-  
niale strzały Puskasa, Kocsi-  
sa, Hidegkutego oraz Csibora  
o centymetry mijają bramkę  
Turka, albo trafiają w po-  
przeczek. Atak niemiecki, a  
szczególnie szybki skrzydłowy  
Schaefer i Rahn, ogranicza  
się jedynie do sporadycznych  
wypadków. W tej sytuacji,  
kiedy w każdej chwili należy  
się spodziewać zdobycia bram-  
ki przez Węgrów, bramkę zdo-  
bywają... Niemcy. Autorem jej  
jest prawoskrzydłowy Rahn,  
który po raz trzeci w tym me-  
czu zmusza Grosicsa do ka-  
pitulacji. 35-tysięczna rze-  
sza Niemców przybyłych na  
ten mecz, entuzjastycznie do  
pinguie teraz swoją drużynę.  
Węgrzy nie rezygnują jednak  
z walki. W 40 min. Puskas  
otrzymuje piłkę od Bozsika i  
z odległości 9 m pewnie lo-  
kuje ją w siatce bramki nie-  
mieckiej. Bramki sędzia jed-  
nak nie uznał, ponieważ Pus-  
kas stał na „spalonym“. Na  
2 min. przed końcem meczu  
bardzo groźny strzał Kocsisa  
wspaniale broni Turek. Jesz-  
cze kilka akcji i sędzia me-  
czu Anglik Ling kończy finał  
piłkarskich mistrzostw świata  
na rok 1954.

Tytuł mistrza zdobyli nie-  
spodziewanie Niemcy zach.  
przed Węgrami, Austrią i U-  
rugwajem.

W meczu finałowym lepszą  
drużyną byli bezspornie  
Węgrzy, mimo że nie zagra-  
li oni na swoim najwyższym po-  
ziumie. O wyniku meczu za-  
decydował w głównej mierze  
pech strzałowy ataku węgier-  
skiego oraz doskonały bram-  
karz niemiecki Turek.



Nowa rekordzistka Polski junierek w biegu 200 m — Barbara  
Lerczakówna nie miała łatwego zadania, by uzyskać wynik  
25,2 sek. Wylosowała ona bieżnię zewnętrzną tak, że zdana  
była na własne siły i musiała walczyć jedynie z czasem, nie  
mając przed sobą żadnej z konkurentek. Na zdjęciu: pierwsza  
od lewej B. Lerczakówna tuż po starcie, za nią jej konkurentka — Kusion.

## Puz o niespodzianką w Szczecinie

# Żużlowcy Unii bez porażki

Motocykliści rozegrali II eli-  
minację wyścigową do mi-  
strzostw Polski. W Szczecinie  
stało na starcie 53 zawodni-  
ków. Doskonałą formę wykazał  
reprezentant warszawskich Bu-  
dowlanych — Puzio, uzyskując  
w kat. 250 ccm nowy rekord tra-  
sy (34 km — 26:04,3). W poszcze-  
gólnych kategoriach zwyciężyli:  
125 ccm — Urbanowski (Gwardia  
— Bydgoszcz), 250 ccm — Puzio,  
350 ccm — Bębenek (Wł. — Kra-  
ków), 500 ccm — Markowski (Bu-  
dowlani — Warszawa).

Po dwu eliminacjach prowa-  
dzą: w kat. 125 ccm — Urbanow-  
ski — 16 pkt., 250 ccm — Kanas  
(CWKS) i Puzio po 8 pkt., 350

ccm — Bębenek — 16 pkt. i 500  
ccm — Koprowski (Stal — Kra-  
ków) — 12 pkt.

Z zawodników poznańskich  
Stroiński był czwartym na me-  
cie w biegu maszyn kat. 125 ccm.  
Stefański zajął 7 miejsce, a Szym-  
kowiak — 8, Milewski w biegu  
250 ccm przyszedł na 6 pozycji.

W półfinałowym okręgowym  
wyścigu na żużlu dla maszyn  
przystosowanych zwyciężył w  
Pile miejscowy Kolejarz — 20  
pkt., Gwardia (Krotoszyn) — 19  
pkt., Spójnia (Srem) — 15 pkt.  
W II półfinale w Skalmierzycach  
zwycięstwo odniosła Unia (Le-  
szno). Wobec tego w finałowym  
biegu spotkają się zespoły Gwar-  
dii (Krotoszyn), Kolejarza (Pila),  
Unii (Leszno) i Kolejarza (Skal-  
mierzycy).

W okręgowym wyścigu ulicz-  
nym w Gorzowie zwyciężył w kat.  
250 i 350 ccm Grudziak z Unii  
(Poznań). W kat. 125 ccm — Go-  
lis z Unii (Poznań) zajął drugie  
miejsce.

W spotkaniach ligi żużlowej a-  
zyskano następujące wyniki: U-  
nia (Leszno) — Budowlani —  
37:17, Górnik — Ogniwo — 28:25,  
Gwardia — Kolejarz — 27:25,  
Włókniarz — Stal — 34:20, CWKS  
— Spójnia 20:32.

Tak więc leszczyński zespół w  
dotychczasowych rozgrywkach  
nie poniósł jeszcze porażki —  
mimo że do niedzielnego spotka-  
nia w Lesznie wystąpił bez Krzy-  
sińskiego. Najlepsze czas dnia na  
tych zawodach uzyskał w biegu  
III Glapiak — 1:16,6, Czołowy za-  
wodnik Budowlanych — Fijał-  
kowski podpisywał się zbytnio  
brawurową jazdą, co w konse-  
kwencji doprowadziło do jego u-  
padku. (K)

## 2 x po 10 bramek piłkarzy Stali i Kolejarza

20 bramek — to rzadki  
plon jednej niedzieli w roz-  
grywkach o mistrzostwo w  
Poznańskiej Lidze Międzywo-  
jewódzkiej. Autorami tak wy-  
sokiego stosunku bramkowe-  
go są dwie przodujące w ta-  
beli drużyny: Stal — Poznań  
i Kolejarz — Leszno.

Na boisku przy ul. Rolnej  
jedenastka Stali rozgromiła  
swoją imienniczkę z Zielonej  
Góry 10:0.

Pierwsza część meczu (2:0)  
nie zapowiadała tak wysokiej  
porażki zielonogórskich piłka-  
rzy, gdyż gospodarze grali na  
ogół przeciętnie. Dopiero po  
zmianie stron miejscowi ze-  
pchnęli gości do defensywy.

Słaba gra tylnych formacji  
reprezentantów Zielonej Gó-  
ry w wybitnym stopniu ułat-  
wiła zadanie drużynie poznań-  
skiej, dla której zdobywcami  
bramek byli: Błażejewski  
3, Witczak Godek 2 oraz Ga-  
brysiak 1.

Kolejarze pewnie „rozłoży-  
li“ na łopatki Budowlanych  
— Poznań 10:1. Pokonanym  
znajdującym się na przed-  
ostatniej pozycji w tabeli za-  
groża spadek do klasy niż-  
szej. Leszczyńscy piłkarze wy-  
stąpili z Czapczykiem jako  
kierownikami ataku i mieli  
przez cały czas gry zdecydo-  
waną przewagę. Chaotyczna  
gra Budowlanych, szczególnie  
w linii pomocy i obrony po-  
zwoliła bombardierom z Lesz-  
na, legitymującym się przy  
22 punktach najlepszym sto-  
sunkiem bramek 49:6 — na  
uzyskanie tak wysokiego zwy-  
cięstwa.

Dwa spotkania zakończyły  
się wynikiem 1:0. Gwardia —

Szczecin pokonała żarską  
Spójnię uzyskując bramkę  
przez Wesolowskiego i zajmu-  
jąc czwartą pozycję w tabeli.  
Ciężko zdobyli dwa dalsze  
punkty kępińscy Kolejarze,  
bijąc z trudem Unię z Gorzo-  
wa. Celny strzał Psikusa za-  
decydował o sukcesie zespołu  
Kępna.

Również Gwardia z Kall-  
sza nie uzyskała łatwego zwy-  
cięstwa z ostatnimi w tabeli  
gorzowskimi kolejarzami. Wy-  
nik 2:1 zapewnia kaliskiej je-  
denastce trzecie miejsce w  
rozgrywkach.

Nie powiodło się poznań-  
skim Gwardzistom w Szczeci-  
nie. Niespodziewanie ulegli  
wyjątkowo dobrze dyspono-  
wanej drużynie Kolejarza,  
znajdującej się na dziewią-  
tym miejscu w tabeli — 1:3.

Tak więc do grupy walczą-  
cej o tytuł mistrza wchodzi:  
Stal (Pz), Kolejarz (Leszno),  
Gwardia z Kalisza i Szczeci-  
na oraz Kolejarz — Kępno —  
spadkiem zagrożone są naj-  
poważniej Kolejarz (Gor-  
zów), Budowlani (Poznań) i  
Stal (Ziel. Góra) oraz Unia z  
Gorzowa. (P)

### TABELA

|                   |    |    |       |
|-------------------|----|----|-------|
| 1. Stal (Pz)      | 14 | 23 | 35:8  |
| 2. Kol. (Lesz.)   | 14 | 22 | 49:6  |
| 3. Gwardia (Kal.) | 14 | 22 | 29:13 |
| 4. Gward. (Szcz.) | 14 | 21 | 27:13 |
| 5. Kol. (Kęp.)    | 14 | 20 | 32:13 |
| 6. Gwardia (Pz)   | 14 | 16 | 27:19 |
| 7. Spójnia (Gn)   | 13 | 10 | 18:27 |
| 8. Spójnia (Zary) | 14 | 10 | 16:35 |
| 9. Kol. (Szcz.)   | 14 | 10 | 21:29 |
| 10. Unia (Gorz.)  | 14 | 9  | 22:31 |
| 11. Stal (Z. G.)  | 14 | 7  | 11:46 |
| 12. Budowl. (Pz)  | 14 | 6  | 14:38 |
| 13. Kol. (Gorz.)  | 14 | 4  | 13:34 |